

# Czołowe zderzenie BMW i Audi

Cztery osoby trafiły do szpitala po zderzeniu czołowym Audi i BMW, do którego doszło w ubiegłą niedzielę wieczorem w Cisewie. By wydobyć z samochodów uszkodzonych, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. Droga z Turku do Kalisza była zablokowana cztery godziny **Czytaj str. 2**



## Ostre cięcie dyrektora Klechy

Rozstrzygnięto przetarg na udzielenie świadczeń zdrowotnych na Oddziale Chirurgii Ogólnej, Poradni Chirurgii Ogólnej i Poradni Urologicznej. Wpłynęła jedna oferta, prawdopodobnie tódzkiej spółki lekarskiej. Od marca, to prawdopodobnie jej lekarze obsługiwać będą pacjentów z powiatu turkowskiego

Turkowskie przymiarki do reformy oświaty

## Dla szkół dwa warianty, ale bez wyboru

**Czytaj str. 3**

Czy to skutki nadużycia zaufania?

## Skromna frekwencja podczas debaty nad rewitalizacją centrum Turku

**Czytaj str. 4**

Zamiast czereśni w Tuliszkowie...

## Przemysłowe zagłębienie „kurników”?

**Czytaj str. 15**

Gmina Przykona chce rekompensaty od kopalni

## Czekają na równowartość ponad trzech milionów

**Czytaj str. 6**

Niespodziewany wynik głosowania gminnych radnych we Władysławowie

## Triumf wyobraźni i zdrowego rozsądku

**Czytaj str. 6**



REKLAMA

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z/PK

Poważny wypadek w Cisewie

# Czołowe zderzenie BMW i Audi

Pięć osób trafiło do szpitala po zderzeniu czołowym audi i BMW, do którego doszło w ubiegłą niedzielę wieczorem w Cisewie. By wydobyć z samochodów uszkodzonych, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. Droga z Turku do Kalisza była zablokowana cztery godziny.

Do zderzenia samochodów na kolskich rejestracjach, na prostej drodze, doszło około godziny 19.30. Jak wynika z ustaleń policjantów, w tym czasie od Kalisza w stronę Turku jechało BMW, a w przeciwnym kierunku audi. Z nieznaną dotąd przyczyną, kierowca pierwszego z aut zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia. BMW, w którym podróżowały dwie osoby, wpadło do przydrożnego rowu. Kierowca wyszedł z samochodu o własnych siłach. Pasażerka była nieprzytomna i by ją wyciągnąć strażacy musieli wyciąć drzwi.

W audi, które zatrzymało się



W BMW podróżowały dwie osoby. Młoda kobieta trafiła do szpitala w Koninie.

na środku W470 jechały trzy osoby. Kierujący także wyszedł z auta samodzielnie. Z kolei pozostałym dwóm osobom pomogli ratownicy. Wszyscy uczestnicy wypadku prze-

wiezieni zostali do turkowskiego szpitala. Tam lekarze zdecydowali, by pasażerkę BMW, która najbardziej ucierpiała podczas zderzenia, przetransportować do Konina. Je-

den z pasażerów audi trafił na hlok operacyjny. Obrażenia wewnętrzne jakich doznał były bardzo poważne, więc także przewieziono go na koniński Oddział Intensywnej Opieki

Medycznej. Młoda kobieta z audi przebywa na ortopedii. Kierowcom, oprócz drobnych urazów, nic się nie stało.

il

Po pijaku i z maryską, czyli...

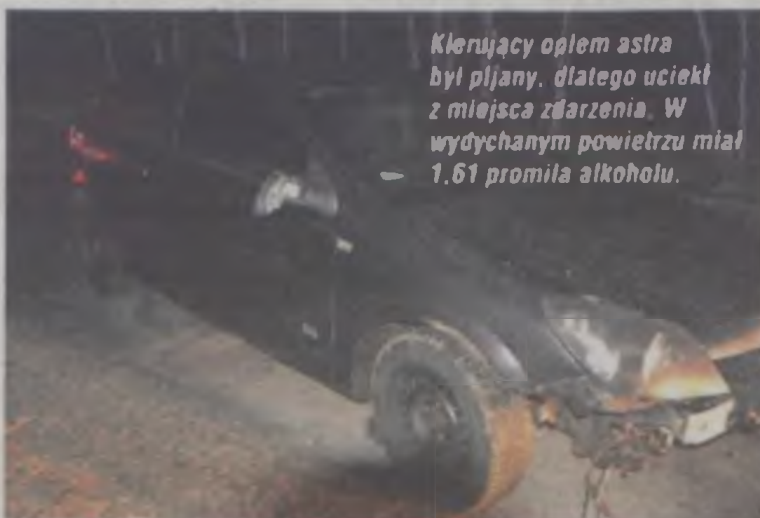
## Dwa przestępstwa jednej nocy

Policjanci z Turku zatrzymali mężczyznę, który po pijanemu rozbił samochód i uciekł z miejsca zdarzenia. Przy okazji w ich ręce wpadł kolejny kierowca, który miał przy sobie marihuanę.

W niedzielę, 5 lutego, około godziny 3.00, policjanci otrzymali zgłoszenie, że w miejscowości Dąbrowa w gminie Przykona, na łuku drogi stoi uszkodzony opel astra. Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce szybko ustalili właściciela samochodu i zatrzymali 27-latkę w jego mieszkaniu. Okazało się, że był pijany. Mężczyzna w organizmie miał 1,61 promila alkoholu. Mieszkaniec powiatu turkowskiego nie miał też prawa jazdy, ponieważ zostało mu już wcześniej zatrzymane za kierowanie w stanie nietrzeźwości. Podczas przesłuchania przyznał się do zarzucanego mu czynu -27-latek odpowie za jazdę bez uprawnień i kierowanie w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi do 2 lat więzienia, kara grzywny oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów na

okres minimum trzech 3 lat – wyjaśnia Mateusz Latuszewski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Turku.

Policjanci obsługujący zdarzenie w miejscowości Dąbrowa, około piątej rano, zatrzymali skodę felicie, której kierowca niepewnie zachowywał się na drodze. Pojazdem jechali 19- i 23-latek. Podczas kontroli mundurowi znaleźli u jednego z podróżujących cztery woreczki wypełnione z marihuaną. Mężczyźni przewiezieni zostali do komendy w Turku. -W związku z podejrzeniem, że kierowca mógł prowadzić samochód znajdując się pod wpływem środków odurzających, została pobrana mu krew do badań – wyjaśnia Latuszewski. il



Kierujący opel astra był pijany, dlatego uciekł z miejsca zdarzenia. W wydychanym powietrzu miał 1.61 promila alkoholu.

Wtorek pod znakiem pijanych kierowców

W ubiegłym tygodniu policjanci jednego dnia zatrzymali czterech nietrzeźwych kierowców. Wśród nich był mieszkaniec Dobrej, który drugi raz w ciągu kilku dni wsiadł po alkoholu za kierownicę samochodu.

## Zapłacą grzywny i za lawety

Do zdarzeń doszło we wtorek, 7 lutego. Pierwszy z nietrzeźwych zatrzymany został o godzinie 15.40, na ulicy Piłsudskiego w Turku. Kontrolowany 19-letni kierowca fordą fiesty z powiatu konińskiego miał w wydychanym powietrzu 2,89 promila alkoholu. Z kolei skontrolowany przy ulicy Żeromskiego 42-letni motorowierzysta „wydmuchał” 0,74 promila. Zarówno samochód, jak i jednostka na lawecie przewiezione zostały na policyjny parking strzeżony do miejscowości Kuny.

Przed godziną 18.00, w Dobrej, miejscowi funkcjonariusze zatrzymali 44-latkę jadącego oplem vectra. Badanie alkotestem wykazało u mężczyzny 3,62 promila. Okazało się, że dobrzanin tydzień wcześniej, także w Dobrej, miał

zatrzymane prawo jazdy za jazdę po alkoholu. Wtedy „wydmuchał” 3,68 promila. Ostatni z nietrzeźwych w ręce policjantów wpadł około 23.30 w Tuliszkowie. Tym razem kierujący renaultem megane 22-latek miał 0,48 promila alkoholu.

Mimo faktu, że kary za jazdę na podwójnym gazie są coraz większe, to niektórzy kierowcy nie sobie z tego nie robią. Za popełnienie przestępstwa grozi wysoka grzywna, utrata prawa jazdy na okres od roku do 10 lat lub w przypadku spowodowania wypadku, nawet dożywotnio, kara więzienia do 2 lat (jeśli byliśmy już karani za podobne przestępstwo może grozić nam od 5 do nawet 10 lat więzienia, bez możliwości jej warunkowego zawieszenia). il

Turkowskie przymiarki do reformy oświaty

# Dwa warianty ale bez wyboru

14 grudnia ub. roku parlamentarzyści uchwaliли, a 9 stycznia br. prezydent RP podpisał nowe prawo oświatowe. Tym samym ostatecznie zapadła klamka w sprawie reformy oświatowej. Teraz kolej na samorządy, które muszą wypowiedzieć się jak będzie wyglądać sieć placówek oświatowych na ich terenie. O wariantach rozwiązań oświaty w Turku dyskutowali w miniony czwartek (9 lutego) radni, dyrektorzy szkół, związkowcy i przedstawiciele miejskiego ratusza. Prawdopodobnie był to jedynie wstęp do dalszej debaty, jaka może się odbyć już na najbliższej sesji Rady Miejskiej zaplanowanej na czwartek 16 lutego.



Nauczyciele, dyrektorzy, a także zdrowy rozsądek i szacunkowe koszty przemawiają za wariantem drugim, czyli powołaniem w Turku trzech szkół podstawowych. Ta koncepcja nie spodobała się jedynie radnemu Wielogórskiemu, którzy na szali postawił jakąś „tradycję” z nauczycielskimi etatami i dwuzmianowością w szkołach.

## Co dla Turku przewidziała reforma oświatowa

Dla samorządów na poziomie gminnym czekająca nas reforma oświatowa niesie dwie kluczowe konsekwencje. Jedną z nich jest likwidacja trzyletnich szkół gimnazjalnych, a drugą – powołanie ośmioletnich szkół podstawowych. W tym miejscu należy podkreślić, że dla takich miast, jak Turek przewidziano w zasadzie dwa sposoby wygaszania gimnazjów. Albo jako przekształcenie gimnazjum w ośmioletnią podstawówkę, albo też włączenie gimnazjum do ośmioletniej szkoły podstawowej.

W Turku ewentualne zastosowanie pierwszego sposobu, czyli przekształcenie obu miejscowych gimnazjów w ośmioletnie podstawówki, a z dotychczasowych trzech sześciolatków utworzenie trzech ośmiolatek skutkowało by powstaniem pięciu szkół podstawowych. Można by rzec, że po trwającym kilkanaście lat przerwy gimnazjalnym sieć szkolna w Turku wróciłaby do stanu sprzed reformy uchwalonej w roku 1998.

## Czy można dwa razy wejść do tej samej rzeki

Ale wiele znaków na niebie i ziemi zdaje się wskazywać, że również i w naszym przypadku potwierdzi się stara Heraklityjska maksyma głosząca, że nie sposób wejść dwa razy do tej samej rzeki.

A utwierdza nas w tym przekonaniu pogłębiona analiza danych demograficznych, stanu bazy oświatowej, kadry pedagogicznej, liczby pomieszczeń oraz stanu ich wyposażenia. Z analizy tej płyną wnioski poddające w wątpliwość wspomniany koncept zwykłego przekształcenia gimnazjów w podstawówki i tym samym utworzenie w Turku sieci składającej się z pięciu szkół podstawowych. Najpierw demografia, ale także jej struktura geograficzna w mieście, skutkowałyby niewielkim obciążeniem w dwóch placówkach (SP nr 2 i SP nr 3) przy jednoczesnym nadmiernym obciążeniu SP nr 1 i SP nr 5. Co w konsekwencji w obu tych ostatnich placówkach groziłoby nauką na dwie zmiany.

Wariant z pięcioma szkołami podstawowymi ma swoje negatywy nie tylko dla uczniów, ale i dla nauczycieli. W tym bowiem wariantcie trzeba się liczyć ze zwolnieniem ok. 25 pedagogów.

Kolejnym mankamentem z pięcioma niezależnymi szkołami podstawowymi są dodatkowe koszty wdrożenia takiego rozwiązania. W

tym wariantcie same koszty osobowe wynikające z dostosowania sieci szkolnej w Turku do reformy oświatowej oszacowano na 538 tysięcy złotych.

*Z analizy tej płyną wnioski poddające w wątpliwość koncept zwykłego przekształcenia gimnazjów w podstawówki i tym samym utworzenie w Turku sieci składającej się z pięciu szkół podstawowych. Najpierw demografia, ale także jej struktura geograficzna w mieście, skutkowałyby niewielkim obciążeniem w dwóch placówkach (SP nr 2 i SP nr 3) przy jednoczesnym nadmiernym obciążeniu SP nr 1 i SP nr 5. Co w konsekwencji w obu tych ostatnich placówkach groziłoby nauką na dwie zmiany.*

A przecież nie można zapominać o ewentualnym koszcie materialnych dostosowania. Np. na zakup niezbędnych mebli szkolnych na wyposażenie klas początkowych w obu gimnazjach. Dalej wybudowanie przy tych placówkach placów zabaw, których obecnie tam brakuje. W tym przypadku mówi się o kolejnych 200 tysiącach złotych.

## Wariant na trzy szkoły w pięciu budynkach

Dlatego też *in gremio* dyrektorzy turkowskich szkół opowiedzieli się za konkurencyjnym wariantem nowej sieci szkolnej. Dodajmy, że takie

rozwiązanie poparte zostało przez miejscowe struktury ZNP. W tym wariantcie przewiduje się powołanie w Turku trzech szkół podstawowych. Szkoła Podstawowa nr 1 mieściłaby się w dwóch budynkach. Tzn. w obiekcie przy ul. 3-go Maja 29 oraz w budynku dotychczasowego Gimnazjum nr 2 przy ul. Parkowa 3. Również w dwóch budynkach mieściłaby się Szkoła Podstawowa nr 5. Tzn. w budynku na Os. Wyzwolenia 7A i w budynku „Pod samolotem”.

W budynkach dotychczasowych podstawówek (czyli w Jedyńce i w Piątce) uczyłyby się dzieci w klasach 1 do 6. A w latach następnych w zależności od rozwoju m. in. sytuacji demograficznej dyrektorzy tych placówek mogliby elastycznie przyjmować inne jeszcze warianty. Z kolei, w budynkach po obecnych gimnazjach uczyliby się uczniowie klas siódmych i ósmych. A w kolejnych latach, ewentualnie również szóstych.

Szkoła Podstawowa nr 4 działała-

by w tym wariantcie w niezmienionej formule.

W wariantcie z trzema szkołami łatwo będzie uniknąć nauczania na dwie zmiany. A jednocześnie bardziej racjonalnie obciążone zostaną obiekty po byłych gimnazjach, którym w wariantcie z pięcioma szkołami groziło obciążenie na poziomie 37 procent.

## Wybór dyrektorów szkół i ZNP

W trakcie czwartkowej debaty poparcie dla tego wariantu oficjalnie zadeklarowali: Elżbieta Pokojowa i Piotr Bińkowski, a w imieniu ZNP opowiedziała się za nim Elżbieta Kaczorowska. Co nie może szczególnie dziwić zważywszy, że w tym wariantcie utratą pracy zagrożone jest 12 pedagogów. I to przy najgorszym rozwoju zdarzeń. Bo jeśli skuteczne okażą się zabiegi przewodniczącej Kaczorowskiej odnośnie przejścia w stan emerytalny najstarszych nauczycieli, to liczba zwolnień może być znacząco mniejsza. A przypomnijmy, że w wariantcie z pięcioma szkołami redukcją zagrożonych jest 25 etatów.

W drugim wariantcie koszty odpraw są mniejsze o 141 tys. złotych,

a koszt kadry dyrektorskiej to kolejne 80 tysięcy złotych oszczędności. Że już nie wspomniemy o wydatkach na przedmiotowe pracownice z chemii i z fizyki, które trzeba by ponieść w wariantcie pierwszym.

## Co to jest tradycja

Argumenty te chyba nie przekonały radnego Adriana Wielogórskiego, który w imieniu miejskich struktur Towarzystwa Samorządowego upierał się przy wariantcie z pięcioma podstawówkami z jednym budynkiem każda. **-Potrzeba funkcjonowania 5 szkół na terenie Turku** – odczytał radny. Ale pewnie on sam nie wiedział o co chodziło mu z dalszym ciągiem, że wszystko to „w celu płynnego przejścia do nowego kształtu struktury szkolnictwa podstawowego”. Zachodziła obawa, że bez tłumacza się nie obejdzie. Pewnie podobne obawy mógł żywić przewodniczący rady Dariusz Jasek, zadając Wielogórskiemu tyleż proste, co naiwne pytanie: **-Na jakich danych opiera się stanowisko TS-u, że w Turku ma być 5 szkół?** W odpowiedzi usłyszeliśmy, że wedle miejskiego radnego Towarzystwa, w przeciwnym razie „przerwana zostanie tradycja istnienia w Turku pięciu szkół”. Tę sentencję Wielogórski uzupełnił: **-Nie wierzę, że nauczyciele nie mieliby pracy w pięciu szkołach.** Na takowe *dictum* przewodniczącemu Jasakowi musiało odebrać mowę. Zwłaszcza po tym argumentie o tradycji.

Bo faktycznie, istnienie takiej np. piątki sięga raptem roku 1993, kiedy to szkoła ta zaczęła funkcjonować. Czyli przed 1993 rokiem w Turku była tradycja czterech szkół podstawowych.

Naszemu tradycjonalistcie Wielogórskiemu wypada też przypomnieć, że z kolei do roku 1979, kiedy to swoje podwoje otworzyła Czwórka, tradycją w Turku były jedynie trzy podstawówki. Dlatego apeluję – Z powołaniem się na te tzw. szkolne tradycje w Turku przestańmy w końcu hredzić! Natomiast litościwie przemilczmy kwestię deklarowanego braku wiary radnego Wielogórskiego. Bo etaty dla nauczycieli albo są, albo ich nie ma. Zaś wiara w to, czy też jej brak niewiele mają tu do rzeczy. W najlepszym wypadku mówimy wiedzy o czymś w rodzaju zwykłego chciejstwa.

Andrzej Jarek

## ZAŁOŻENIA REFORMY OŚWIATOWEJ



### WARIANT II - włączeniu gimnazjum do ośmioletniej szkoły podstawowej

➤ możliwość realizacji tego wariantu będzie zależeć od organizacji pracy szkoły:

- 1) dzieci z klas starszych mogą uczyć się w budynkach po obecnych gimnazjach np. klasy 7 i 8
- 2) po wygaszeniu klas gimnazjalnych i pozyskaniu środków z rezerwy na dostosowanie obiektów we wszystkich budynkach będzie możliwa edukacja od 1 do 8 klasy
- 3) stopniowy podział uczniów/etapów edukacyjnych wg dostępnej bazy lokalowej
- 4) inne zaakceptowane przez organ prowadzący i organ nadzoru pedagogicznego kombinacje/konfiguracje zaproponowane przez dyrektorów zarządzających 2 budynkami





# W Turku Homer nie mieszka, a tylko obywatel Bełkot

Niejaki Homer strofami genialnej poezji opowiedział nam losy bohaterów wojny trojańskiej. Ale zachodzi obawa, że gdyby nie ponadczasowy arcyzm Homerowych eposów byłaby to jeszcze jedna krwawa bijatyka barbarzyńskich hord o pewnie niebrzydka dziewczuchę. Ale dzięki powstaniu Iliady i Odysei wojna trojańska oraz jej herosi na trwałe wpisali się w europejską, a przez to i światową kulturę. Niestety, ale może i na szczęście, nie każda dziejowa burda miała szczęście trafienia na karty wielkiego eposu.

Trudno powiedzieć, czy tocząca się w Turku wojenka, poniekąd też trojańska, trafi na swojego Homera. Może być z tym pewien kłopot. I to nie tylko z powodu deficytu współczesnych bardów. Bardziej chodzi o to, że cała ta batalia ma przed sądami swoje bitewne pola. O takim akurat polu zmagania zdecydowała lokalna oligarchia, która nijak nie może się pogodzić z wolą turkowskich wyborców okazaną w roku 2014. A że na wojnie jak to na wojnie ofiary być muszą, to i podobnie mają się rzeczy w turkowskich potyczkach sądowych. W wojnie o Trojana (Waldemara)

burmistrz Antosik ma zapłacić coś koło 2,5 tysiąca złotych mandat. Co osobiście wydaje mi się dość umiarkowaną ceną za możliwość skorygowania bodaj najdroższego w Wielkopolsce systemu śmieciowego jaki rzeczony Waldemar Trojan był łaskaw zmajstrować dla Turku w czasach burmistrzowania Zdzisława Czapl. Antosik tak długo certolił się z podziękowaniem Trojanowi za usługi, że ten zdążył schować się pod ochronne skrzydła rozwinięte przez urzędniczą Solidarność pod przywództwem Jerzego Wesołowskiego. Mówiąc inaczej, związkowiec Wesołowski zdążył roztoczyć opiekę nad kolegą z TS-u. Po czym Antosik mógł Trojanowi w zasadzie skoczyć. Chociaż pewnie zdawał sobie sprawę, że akurat z tym specjalistą na czele wydziału śmieciowego może zapomnieć o nowym kształcie gospodarki odpadami komunalnymi. Dlatego mimo parasola związku J. Wesołowskiego wypowiedział Trojanowi umowę o pracę w Urzędzie. Decyzja ta została zaskarżona, a przy okazji Wesołowski zaprosił do urzędu kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy. Inspektor za decyzję o Trojanie

wystawił Antosikowi mandat. Ten go nie przyjął i sprawa wylądowała w sądzie, gdzie rzecz cała skończyła się wspomnianym mandatem w wysokości 2,5 tys. zł. W zamian Antosik zyskał szersze pole manewru w obszarze gospodarki komunalnej.

Jeśli zaś chodzi o Waldemara Trojan, to urzęduje sobie w wydziale mieszczącym się w budynku przy ul. Browarnej. A w tzw. międzyczasie zaczął przewodniczyć strukturom Towarzystwa Samorządowego w mieście. Kontynuując w tym dziele niegdysiejszą misję Jerzego Wesołowskiego.

Na tej wojenke trojańskiej chyba nie najlepiej wyszedł turkowski podatnik, który nadal funduje urzędniczą pensję Trojanowi.

Ale to i tak pikus w porównaniu z kilkoma innymi urzędnikami miejskimi, które struktury dowodzone przez Jerzego Wesołowskiego objęły swoją ochroną związkową. Z uwagi jednak, że problem dotyczy na ogół pań, to już litościwie pominiemy kwestie wiekowe.

A tak swoją drogą to szkoda, że niedawno goszczący w Turku Przemysław Wipler nie miał okazji

do zapoznania się z ideą Zamkniętych Funduszy Emerytalnych w jakie zamieniono miejscowe urzędy. Bo wystarczy odwiedzić ten czy inny budynek starostwa czy magistratu, aby naocznie przekonać się o bankructwie styropianowej rewolucji. W jednym przypadku mamy triumfidei PSL, czyli Poustawiaj Swoich Ludzi, a w drugim urzędnicze pastwiska strzeżone przez TS-olidarność.

W świetle powyższego jakoś trudno uniknąć dość naiwnego pytania. Gdzie znaleźć poetę obdarzonego takim talentem, który z tak żalosego baracha byłby w stanie stworzyć jeśli nie epos, to chociaż przyzwoite opowiadanie? Przyjdzie pewnie na to poczekać. A na razie musi wystarczyć ten lichy felietonik.

Ale może dalej będzie rozwijać się scenariusz pod tytułem - Stara oligarchia poluje na Antosika. Już w tym tygodniu szykuje się nowa odsłona tego spektaklu. Tym razem na płaszczyźnie sieci szkolnej w Turku. Choć w prologu oponenci polityczni Antosika wyszli na myślących inaczej. A miarą ich politycznego rozumu było pełne bezradności tłumaczenie radnego Adriana Wielogórskiego

wolającego - Musimy być przeciw bo przecież jesteśmy opozycją. I już nawet trudno powiedzieć, co pobrzmiwa bardziej głupawo. Czy argument o TRADYCYJI, który ma przeważać na rzecz pięciu szkół podstawowych w Turku? Czy też tłumaczenie, że jest to niezbędne „w celu płynnego przejścia do nowego kształtu struktury szkolnictwa podstawowego”. No cóż! Autor tych fraz na Homera mi raczej nie wygląda. Bardziej już na obywatela Bełkota.

Andrzej Jarek

**PS.** Słychać, że radni z Malanowa też nie są specjalnymi zwolennikami „płynnego przejścia do nowego kształtu struktury szkolnictwa podstawowego”, bo wstępnie dokosza wrzucili pomysł z dwoma szkołami podstawowymi w Malanowie. Na co chciałbym szczególnie zwrócić uwagę Zbigniewowi Ryczyńskiemu, który nie dość, że szefuje oświatowej Solidarności, to sprawy Malanowa są mu chyba nadal bliskie. No i coś wspominał o toczących się i szerokich konsultacjach społecznych w gminach. Oczywiście w sprawach reformy oświatowej.

Czy to skutki nadużycia zaufania?

## Skromna frekwencja podczas debaty nad Lokalnym Programem Rewitalizacji

Drugie spotkanie warsztatowe w ramach opracowywania Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Miejskiej Turek na lata 2016-2023 odbyło się w minioną środę, 8 lutego, w świetlicy Gimnazjum nr 2. Prowadzący warsztaty Robert Loba z Konsorcjum Firm UTILA Sp. z o. o. wyciągnął pewne wnioski ze spotkania sprzed miesiąca. Choćby stosując bardziej mikroskopową metodę w podziale Turku na jednostki analityczne.

Tym razem wydzielono ich 30, podczas gdy wcześniej poprzestano na dziewięciu. Z tej trzydziestki wydzielono 7 obszarów miasta przewidzianych do przyszłej rewitalizacji. Obszar ten stanowi 14 proc. powierzchni miasta liczący 27 proc. mieszkańców.

Tym co może martwić jest niska frekwencja w warsztatach. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy niektórzy uczestnicy upatrywała w rozczarowaniu społeczności Turku pracami nad podobnym projektem sprzed lat pięciu. -Gmina Miejska Turek przystąpiła do opracowywania Lokalnego Programu Rewitalizacji wedle odmiennych przepisów i na zupełnie innych zasadach. Gmina wtedy właściwie nie mogła skorzystać z tego, że ma ten dokument – tak do przeszłości nawiązała Agnieszka Dłoniak, kierownik Wydziału Strategii i Rozwoju Urzędu Miasta. Podkreślając przy tej okazji, że dokument z roku 2012 dedykowany był prywatnym przedsiębiorcom, którzy za jego po-

mością mogli ubiegać się o pieniądze z programu JESSICA. -W Turku z tego projektu skorzystali państwo Sawicy i pan Bakalarz. Żeby ubiegać się o te pieniądze musieli dysponować Lokalnym Programem Rewitalizacji. My go opracowaliśmy i mimo że formalnie obowiązuje do roku 2020, to jego aktualizacja wiązałaby się z tworzeniem go od początku – wyjaśniła Agnieszka Dłoniak.

No cóż, bardzo dobrze, że opracowanie tamtych dokumentów okazało się dla kogoś nader przydatne i tak pomocne. Ale czy aby przy tej okazji nie rozbito banku z kapitałem zaufania społecznego? Bo chyba dla nikogo nie ulega wątpliwości, że przynajmniej ów kapitał został poważnie naruszony. Wystarczy przypomnieć jak przed pięcioma laty zawzięcie, ale i w najlepszej wierze, spierano się np. o kształt laweczek na rynku, albo o to czy mają być one z oparciami czy też raczej bez nich. W świetle informacji z minionej środy odnosi się nieodparte



Przed pięciu laty turkowie debatowali już nad rewitalizacją centralnych przestrzeni miasta. Okazało się, że stworzony wówczas dokument przydał się jedynie przedsiębiorcom, którzy na jego podstawie mogli skorzystać z pożyczek na remont swoich kamienic zlokalizowanych w obrębie starówki. Dobrze, że chociaż tyle udało się uzyskać z tych trwających kilka miesięcy spotkań. Jak mówi Agnieszka Dłoniak z turkowskiego magistratu, dokument stworzony wówczas do niczego innego się nie przydał. Czy w ten sposób nie nadużyto jednak zaufania turkowie, którzy po raz drugi nie chcą brać udziału w potencjalnej rewitalizacyjnej szopce? Być może jest to jednym z powodów tak niskiej frekwencji podczas spotkań na ważny przecież temat, jakim jest Lokalny Program Rewitalizacji.

wrażenie, że spora część mieszkańców Turku została zrobiona w przysłowio- we bambuko. A przynajmniej mocno nadużyto ich zaufania. Pozostaje jedy-

nie marna pociecha, że oto pojawił się kolejny przypis pozwalający jeszcze lepiej zrozumieć przyczyny politycznego bankructwa miejskich polity-

ków Towarzystwa Samorządowego i ich nieszczęsnych aliantów. No cóż, smutne to i dość żalose.

Andrzej Jarek

Co od marca zmieni się na chirurgii w szpitalu

# Ostre cięcie dyrektora Klechy?

Rozstrzygnięto przetarg na udzielanie świadczeń zdrowotnych, na Oddziale Chirurgii Ogólnej, Poradni Chirurgii Ogólnej i Poradni Urologicznej. Wpłynęła jedna oferta, prawdopodobnie łódzkiej spółki lekarskiej. Od marca, to prawdopodobnie jej lekarze obsługiwać będą pacjentów z powiatu turkowskiego. Do końca tego jednak nie wiadomo, bowiem od piątku, kiedy nastąpiło otwarcie ofert, zarówno dyrektor szpitala, jak i starosta Mariusz Seńko są nieuchwytni.

W przeciwieństwie do poprzednich kadencji, konflikty w szpitalu, który jak zapewnia starosta Mariusz Seńko, jest dla niego priorytetem, rozgrywają się raczej w zaciszu dyrektorskich i urzędniczych gabinetów. Ich widocznym znakiem stało się ogłoszenie konkursu na świadczenia lekarskie na Oddziale Chirurgii Ogólnej oraz Poradni Chirurgicznej i Urologicznej. Termin nadsyłania ofert już wcześniej przedłużono i w piątek, 10 lutego, nastąpiło w końcu otwarcie ofert. Nadeszła jedna – od łódzkiej spółki lekarskiej.

Na konkursowych oddziałach pracuje obecnie czterech lekarzy plus jeden urolog na 2/3 etatu. Dwóch z nich ma 30-letni staż pracy, jeden 20-letni i jeden 15-letni. W listopadzie ubiegłego roku stanęła sprawa nowego podziału dyżurów stacjonarnych (od godz. 14.00 do 8.00 rano). Do tej pory połowę z 30 takich dyżurów pełnili lekarze z ortopedii, a resztę zabezpieczali chirurdzy. Wraz z momentem przeniesienia się ortopedii do nowego skrzydła szpitala, sprawa się podobno skomplikowała. Na tyle, że dyrektor Dawid Klecha zarządził nowy podział dyżurów. Całość miałoby obsługiwać chirurgzy i niepełnotatowy urolog. Jak mówią lekarze, to było niemożliwe, stąd na biurko dyrektora trafiło pismo, informujące o niemożności wykonania dyżurów. Sygnalizowali w nim, że zwiększenie o sto procent liczby dyżurów może odbić się czkawką i zamknięciem oddziału. Proponowali zwiększenie obsady lekarzy dyżurujących. Na ogłoszenia w internecie nikt jednak nie zareagował, bowiem warunki



Wszystko wskazuje na to, że od 1 marca pacjenci turkowskiego szpitala będą leczeni przez całkiem nowy personel chirurgii ogólnej.

placowe proponowane przez szpital nie wzbudzały zainteresowania. Chirurdzy sami znaleźli kandydata na rezydenta, jednak dyrektor potraktował go z rezerwą, więc młody lekarz zatrudnił się w szpitalu w Kole.

Między dyrektorem, a lekarzami z chirurgii nie osiągnięto porozumienia. Lekarze otrzymali za to wymówienie

warunków pracy i płacy z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, który kończy się 28 lutego. Dyrektor Klecha skarży się jednemu z turkowskich portali internetowych, że oddział chirurgiczny jest mało dochodowym oddziałem i za ubiegły rok przyniósł starty w wysokości 700 tys. zł. -Należy pamiętać, że szpital, to nie zakład

produkcyjny nastawiony na zyski – przypomina dr Andrzej Kręgiel, ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej w turkowskim szpitalu. -Szpital jest dla ludzi i przede wszystkim człowiek powinien się liczyć.

Prostą konsekwencją tej sytuacji stało się ogłoszenie konkursu na świadczenie usług związanych z chirurgią i

poradnią urologiczną. Ogłoszenie pojawiło się na stronach internetowych szpitala 21 stycznia i termin składania ofert wyznaczono na 3 lutego, ale ostatecznie przedłużono go do 10 lutego.

W piątek dyrektor Dawid Klecha poinformował jedynie, że wpłynęła jedna oferta. Cenowo przewyższa dotychczasowe koszty funkcjonowania świadczeń objętych konkursem. W ostatecznym rozrachunku szpital poniesie większe koszty z tego tytułu. Ofertę złożyła spółka lekarzy z Łodzi, którzy próbowali znaleźć „podwykonawców” wśród miejscowych chirurgów. Dyrektor nie miał jednak czasu, by wyjaśnić, dlaczego zdecydował się na oddanie spółce całości świadczeń na oddziale i w poradni skoro poza tym przypadkiem, jak na razie, za szpitalne leczenie nie odpowiada żadna spółka.

Chirurdzy są przekonani, że sprowadzenie spółki nieuchronnie spowoduje wzrost nakładów finansowych na wynagrodzenia obcych lekarzy. Zapewne jednak rozwiąże wiele innych, zwłaszcza organizacyjnych kłopotów dyrektora.

-Nie złożyliśmy oferty konkursowej z tego powodu, że przy rozdziale dyżurów wypadaloby na każdego z nas, łącznie z ordynatorem, po 424 godziny plus poradnie, czyli około 16 godzin na miesiąc. Oczywiście przy założeniu, że wszyscy są zdrowi i nikt z nas nie idzie na urlop – mówi Andrzej Kręgiel. -Myśmy nie oczekiwali podwyżki, tylko pomocy w zabezpieczeniu dyżurów popołudniowych i nocnych dotychczas zabezpieczanych przez ortopedów.

ika, il

Nowe legitymacje dla rencistów i emerytów

## Dokument z alfabetem Braille'a

Od początku lutego, rencista i emeryt, który przejdzie na świadczenie ZUS, otrzyma nową legitymację, dostosowaną do potrzeb osób słabowidzących i niewidzących.

Rocznie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje od 350 do 400 tysięcy legitymacji emeryta lub rencisty. Dokument jest potwierdzeniem pobierania świadczenia z ZUSu. Do końca stycznia obowiązywał jej stary, jasnozielony wzór (z elementami graficznymi w tle), jeszcze z 2004 roku.

Od 1 lutego 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje

nowe legitymacje. Od starych, poza wyrazistą kolorystyką, odróżnia je także parę innych szczegółów. Po pierwsze i najważniejsze, legitymacja zawiera skrót „LER” pisany językiem Braille'a, co ułatwia rozpoznanie dokumentu osobom słabowidzącym i niewidzącym. Dokument nie ma już pola „numer świadczenia”, które zastąpiło „rodzaj świadczenia” (eme-

rytura, emerytura pomostowa, renta, renta socjalna, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne).

Nie oznacza to, że stare legitymacje stracą ważność. Można będzie w

dalszym ciągu się nimi posługiwać. -Jednak osoby mające problem ze wzrokiem, dla których legitymacja opatrzona alfabetem Braille'a, będzie stanowiła duże ułatwienie,

mogą w każdej chwili zdać stary dokument i odebrać nowy – wyjaśnia Marlena Nowicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w Wielkopolsce.

il

REKLAMA

**BARBORKA**  
HOSTEL

**SALA BANKIETOWA**

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-nalecia
- konferencje, spotkania biznesowe
- stołówka- domowe obiady
- catering

STYPY już od 20 zł/os. **STOŁÓWKA**

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8  
tel. 63 278 72 98, kom. 663 042 802  
barborka@unicom.turek.pl

## Spotkanie TOZu już w środę

Członkowie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zapraszają turkowskich i mieszkańców powiatu na spotkanie, które odbędzie się w środę 15 lutego, o godz. 19.00.

Zebrań odbędzie się w Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych, mieszczącego się w budynku Cechu Rzemiosł przy ulicy Kaliskiej 47. Podczas spotkania ma zostać powołany turkowski oddział TOZu wraz z jego wła-

dzami statutowymi. Poza tym wszyscy zainteresowani będą mogli przystąpić do nowo powołanego oddziału, poznać jego członków oraz dowiedzieć się jakie są plany miłośników zwierząt na bliższą i dalszą przyszłość.



il

Niespodziewany wynik głosowania gminnych radnych we Władysławowie

# Triumf wyobraźni i zdrowego rozsądku

Nawet bardzo nieliczna i poobijana opozycja może odnotować spory spektakularny sukces polityczny, gdy obóz rządzący w sposób tyleż bezmyślny, co uparty będzie obstawał przy księżycowych projektach. I o właśnie takiej sytuacji możemy mówić w przypadku Władysławowa, gdzie część formacji rządzącej gminą „błysnęła” niedorzecznym pomysłem. Co musiało odbić się czkawką w głosowaniu do jakiego doszło w trakcie poniedziałkowej sesji Rady Gminy.

## Ktoś błysnął pomysłem na apel

Moda na gesty apelowe dotarła również do gminy Władysławów. A wraz z nią w programie poniedziałkowej (6 lutego) sesji Rady Gminy pomysł wystąpienia z apelem do Zarządu Powiatu Tureckiego o zaplanowanie na rok budżetowy 2018 rozpoczęcia budowy ścieżki rowerowej przy drodze powiatowej nr 3219 P, czyli Turek-Władysławów-Genowefa. W paragrafie drugim tegoż projektu czytamy m. in.: „**Rozpoczęcie i zakończenie wyżej wymienionej inwestycji mogłoby mieć strategiczne znaczenie dla Gminy Władysławów oraz dla jej mieszkańców. (...) w znacznym stopniu poprawi bezpieczeństwo zmotoryzowanym i niezmotoryzowanym uczestnikom ruchu oraz przyczyni się do rozwoju sportu i turystyki**”.

Rzeczą oczywistą jest, że każda inwestycja drogowa jest pożądana. A już zwłaszcza taka, która poprawia bezpieczeństwo. Jednak zazwyczaj

kluczowym wyzwaniem pozostają środki na realizację danego zadania. W przypadku zaś powiatu widać to szczególnie wyraźnie. Tym bardziej, że w przypadku „apelowanej” ścieżki rowerowej chodzi o kwoty liczone w milionach.

## Czy głupota ma granice

Należałoby też przypomnieć, że nie minęły jeszcze cztery lata od remontu wzmiankowanej drogi, na którą powiat wyłożył coś koło 3,8 mln złotych, a udział budżetu gminnego w tej inwestycji był na iście „wacikowym” poziomie 100 tysięcy złotych.

Pomysł z apelowaniem do powiatu w sprawie ścieżki rowerowej był już raz w programie jednej z jesiennych sesji. Ale wtedy, ktoś był na tyle przytomny, że projekt uchwały wycofał z porządku obrad. Jednak upór ponownie przeważał nad rozsądkiem i jak już zaznaczyliśmy pomysł powrócił.

I musiał wywołać dyskusję. Zdecydowana większość zabierających głos gminnych radnych skrytyko-

wała nie tyle samą ideę ścieżki rowerowej, ale oderwanie się autorów apelu od samorządowych realiów finansowych. Tacy radni jak Zbigniew Kusz, Romuald Miling czy Andrzej Maciaszek wskazywali przy tym pilniejsze potrzeby inwestycyjne gminy. Natomiast Ryszard Wypych, znany ze szczególnie kwiecistych fraz, autorów pomysłu podsumował cytatem z Einsteina – **Geniusz ma swoje granice, wprost przeciwnie do głupoty**.

Natomiast werbalnych dowodów na całkowite odklejenie się autorów apelu od rzeczywistości dostarczył radny Mirosław Rosiak, jakby od niechcenia zauważając beztrzesko: **–To nie są pieniądze gminy**. Po czym suflował władzom powiatu, że na ścieżkę rowerową mogą poszukać środków u wojewody, u marszałka czy w funduszach na ochronę środowiska.

## Wojtkowiaka apel o umiar i wyobraźnię

Próby przywrócenia co niektórych do realiów podjął się radny



**Radny powiatowy Zdzisław Wojtkowiak apelował o zdrowy rozsądek, przypominając, że w ostatniej dekadzie w drogi powiatowe na terenie gminy Władysławów zainwestowano ok. 6 milionów złotych. Przy czym udział gminy w tych inwestycjach nie był znaczący. W tym samym czasie Malanów dostał z powiatu raptem 280 tysięcy złotych.**

powiatowy Zdzisław Wojtkowiak. Przysłowiową prośbą i groźbą, radny Wojtkowiak apelował o umiar i opamiętanie. Przypominając, że w ostatniej dekadzie w drogi powiatowe na terenie gminy zainwestowano ok. 6 milionów złotych. W tym momencie należałoby zapytać o wielkość udziału gminy w te inwestycje.

Wojtkowiak wskazał radnym gminnym, że w czasie, gdy kolejne ekipy rządzące starostwem inwestowały miliony drogi w gminie Władysławów, to Malanów załapał się na jakieś marne ochłapy w postaci – uwaga – 280 tysięcy złotych! Radny powiatowy dostrzegał potrzebę tej ścieżki rowerowej, ale jednocześnie wskazywał na niebagatelne jej koszty, które oszacował na 10 milionów. Zwracając

przy tym uwagę, że gmina na ten cel dotąd nie zaplanowała ani złotówki. Swoją wypowiedź Wojtkowiak w sprawie apelu zakończył prośbą do radnych gminnych o wyobraźnię i zdrowy rozsądek.

Zdzisławowi Wojtkowiakowi było dość niezręcznie podnosić publicznie jeszcze jedną kwestię. Bo apelując o umiar w okazywaniu apetytu na powiatowe pieniądze mógłby wskazać, że w obecnym rozdaniu tylko jedynie on reprezentuje gminę Władysławów w radzie powiatu. Podczas gdy z Tuliszkowa jest czterech radnych, a wspomniany już Malanów ma w radzie powiatu dwóch przedstawicieli. Ale w oczach części władysławowskich samorządowców, to pewnie tylko jakiś nieistotny szczegół.

## O własne nogi też można się potknąć

Na ostateczny wynik głosowania znaczny wpływ mogły mieć wpływ jeszcze dwie okoliczności. Najpierw to okazany brak poparcia dla całej inicjatywy przez tak wpływową w gminie osobę jak przewodnicząca Rady Gminy Krystyna Michalak, która publicznie zwróciła uwagę na inne priorytety inwestycyjne gminy. Również absencja w obradach obu wójtów (Krzysztofa Zajęca i Piotra Szewczyńskiego) mogła w poważnym stopniu zaważyć na wyniku głosowania.

Bo oto aż 8 radnych było przeciw uchwaleniu rzeczzonego apelu, 4 opowiedziało się za, a jeden wstrzymał się od głosu. Tym samym poobijana mniejszość w Radzie Gminy mogła zanotować na swoim koncie tyleż niespodziewany, co zasłużony sukces. Za kolejnego beneficjenta błędów obozu rządzącego może się również uznać radny powiatowy Zdzisław Wojtkowiak. Chociaż o prawdziwym triumfie można mówić w przypadku zdrowego rozsądku.

Andrzej Jarek



Sprawa „apelu” niespodziewanie połączyła przedstawicieli opozycji, jak Ryszarda Wypycha (z lewej) z reprezentantami rządzącego obozu Krzysztofa Zajęca, jak choćby przewodniczącą rady Krystyną Michalak.



Gmina Przykona chce rekompensaty od kopalni

# Czekają na równowartość ponad trzech milionów

Przed laty pod potrzeby odkrywki Adamów kopalnia zabrała znaczną część gruntów gminy Przykona. Były wśród nich także drogi i działki komunalne o powierzchni ponad 30 hektarów, wycenionych na 3.300.000 zł. Teraz Przykona stara się odzyskać te pieniądze lub ich równowartość w ziemi. Częste zmiany zarządu spółki przedłużają toczące się rozmowy. Ostatecznością może być wstąpienie gminy na drogę sądową.

Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów wykupywała ziemię pod swoje potrzeby. Nie za wszystkie jak dotąd zapłaciła. Są to grunty należące do gminy Przykona, a konkretnie drogi i działki komunalne. Rozmowy mające na celu odzyskanie tego majątku prowadzone są z zarządem PAK KWB Adamów S.A. już od ponad trzech lat. Jak nam powiedział wójt Mirosław Broniszewski, uzgodniono wielkość gminnych gruntów zajętych przez kopalnię na ponad 30 hektarów. Wyliczono nawet wartość tych nieruchomości na 3,3 mln zł. Kwota ta wzięła się stąd, że drogi są znacznie droższe od pozostałych gruntów. Gmina, jak twierdzi wójt, jest ot-

warta na wszelkie formy rekompensaty. Mogą to być pieniądze, grunty lub inne nieruchomości. Zmiany w zarządzie spółki powodują, że negocjacje się wydłużają. Nowe ekipy potrzebują czasu, by zapoznać się ze sprawą. W grudniu ubiegłego roku wójt wystąpił z kolejnym pismem do nowego prezesa spółki. Prosił w nim o spotkanie w celu kontynuowania rozmów. Jak dotąd nie otrzymał odpowiedzi.

**–Mam nadzieję, że zarząd kopalni podejmie kroki porządkujące ten stan rzeczy, czego domagamy się od kilku lat – mówi wójt Broniszewski. –Chodzi nam również o ustalenie własności odcinka**

**rzeki Teleszyny pomiędzy Psarami i Dąbrową. Od tego zależy przepływ wody z kanału do zbiornika Przykona.**

Problem jest istotny, ponieważ zamknięcie odcinka Teleszyny biegnącego przez kopalniane grunty powoduje degradację zbiornika i znajdującego się za nim odcinka rzeki. Zapytaliśmy wójta co ma zamiar zrobić, jeżeli kopalnia dalej będzie przeciągała rozmowy. Odpowiedział, że ostatecznym krokiem będzie wejście na drogę sądową. Jest jednocześnie przekonany, że do tego nie dojdzie, ponieważ rozstrzygnięcie tej sprawy leży w żywotnym interesie obu stron.

(art)



Gmina Przykona chce rekompensaty za drogi i inne grunty, zajęte przez kopalnię.

Wernisaż wystawy Mirosława Krysiaka

# W Turku liście spadają inaczej

Wernisaż wystawy zatytułowanej „Turek w obiektywie” odbył się w piątkowy wieczór, 10 lutego. By zobaczyć fotografie autorstwa turkowieńszczyzny, do muzeum przyszło sporo osób.

Zebranych powitał Bartosz Stachowiak, zapewniając, że ten rok będzie równie atrakcyjny pow względem muzealnych wystaw. – Jest mi bardzo miło przywitać wszystkich na pierwszym w tym roku wernisażu wystawy. Zapewniam, że nie ostatni raz Państwo goszczą w naszych murach, bowiem planujemy jeszcze wiele ciekawych atrakcji.

Mirosław Krysiak, którego prace prezentowane są w muzeum, jest autorem blisko 140 fotografii naszego miasta. Jak mówił dyrektor muzeum, wystawa nie odbyłaby się, gdyby nie żona fotografa. – Pan Mirosław jest osobą bardzo skromną i do pomysłu podchodził z pewną dozą niepewności. Nie był przekonany czy

w ogóle można zorganizować wystawę, do tego w muzeum i czy będzie miał odpowiednią ilość prac. Okazało się, że można – dodał Stachowiak. Fotograf urodził się w Turku, później uczył się w miejscowych szkołach. Po obowiązkowej służbie wojskowej, rozpoczął pracę w elektrowni. Jednak cały czas myślał o tym, że chciałby robić zdjęcia. Jego marzenia spełniły się także dzięki żonie i dzieciom, którzy sprezentowali mu pierwszy aparat. Jak mówi bohater wieczoru już w podstawówce intereso-

wał się fotografią. Oglądał zdjęcia wykonane przez starszych kolegów. Uczęszczał też na zajęcia kółka fo-

tograficznego. W domu rodzinnym też był aparat. Gdy miał kilkanaście lat za oszczędzone pieniądze ku-



W muzeum wystawionych zostało 131 fotografii.



Choć Mirosław Krysiak zapewniał, że jest fotografem amatorem, jego prace amatorskimi nazwać nie można.



W wernisażu piątkowej wystawy w muzeum uczestniczyli nie tylko rodzina i przyjaciele fotografa, ale też turkowieńszczyznianie i miejscy radni.

pił używany powiększalnik i tak się wszystko zaczęło. Wtedy siedział w zaaranżowanej w pokoju ciemni i bawił się w fotografa, zdobywając wiedzę i podstawowe umiejętności, z którymi jego zdaniem różnie bywało. Nie wszystko się udawało. Zaczynał od czarno-białych zdjęć o charakterze pamiątkowym i rodzinnym.

– Czas i świat bardzo przyspieszyły, a fotografia pozwala w jakiś sposób zatrzymać przemijanie. Do tego nie zawsze mamy czas, by dostrzec ulotne uroki. Z Turkiem związany jestem od urodzenia. Jego najprostsze wydarzenia, czy choćby przelot samolotu, fajerwerki, gdzie w tle widać kościół czy inne miejskie budynki, są dla mnie

czymś wyjątkowym. Także światło jest ulotne, które czasami udaje mi się zatrzymać i pokazać urok pędzącego świata. W Turku nawet liście jesienią spadają inaczej – przekonywał Krysiak, zapewniając, że nadal jest amatorem. Z czym nie zgodził się Bartosz Stachowiak, przypominając, że w 2013 roku fotograf wykonał profesjonalną sesję zdjęciową dla PAK Serwisu. Jedno ze zdjęć znalazło się w zakładowym kalendarzu. Jednak to nie wszystko. Prace turkowieńszczyznianie ilustrują też tomik poezji Lecha Lamenta. Oglądający wystawę dostrzegali szczegóły, które na co dzień pomijają, lub nie zwracają na nie uwagi.

Wystawa będzie gościć w muzeum do 17 marca.

Darczyńca z gminy Błaszki

## Przedsiębiorca o historycznym zacięciu

W październiku ubiegłego roku ktoś oznakował solidnymi kierunkowskazami dojazd do miejsca pamięci zwanego też Leśnym Sanktuarium na terenie wsi Czyste w gminie Dobra. Jacek Gajewski - prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobroskiej ustalił, że ustawił je Dariusz Jezierski z Brudzewa w gminie Goszczanów.

W końcu października ubiegłego roku ktoś ustawił cztery drogowskazy, kierujące do „Leśnego Sanktuarium” w Czystym pod Dobrą. Członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobroskiej, którzy zapoczątkowali powstanie tego miejsca, stawiając tam z pomocą władz gminy, głaz upamiętniający żołnierzy oddziału „Groźnego” podejrzewali, że oznakowanie wykonali myśliwi z Koła Łowieckiego nr 13 „Szarak” w Dobrej. Oni to w październiku 2015 roku wzniesli na leśnej polanie kapliczkę z rzeźbą św. Huberta, a w ubiegłym ustawili dębowy pal z ryngrafem Matki Boskiej Ostrohowskiej na tle orla białego. Jan Nowak - prezes Koła zaprzeczył jakoby to jego koledzy ufundowali to oznakowanie.

### To nie nadleśnictwo

Wówczas uznano, że to z pewnością inicjatywa Nadleśnictwa Turek, którego szefowa interesuje się historią powiatu tureckiego. W takim prze-

konaniu członkowie Stowarzyszenia trwali do stycznia tego roku, kiedy drógowskazy w pobliżu drogi powiatowej został złamany. Podejrzewano, że dokonał tego wandal, który przed kilku laty usuwał już znaki kierujące do tej polany w lesie. Zabrano znaki, by nikt ich nie ukradł i postanowiono powiadomić o tym Nadleśnictwo Turek. Jakież było zdziwienie, kiedy usłyszano z ust nadleśniczki Danuty Lewandowskiej, że drogowskazy nie są własnością Lasów Państwowych.

### Dochodzenie prezesa

Wówczas roli Sherlocka Holmesa podjął się Jacek Gajewski - prezes Stowarzyszenia. Odnalazł świadka, który powiedział mu, że sprawcą zniszczenia drogowskazu jest kierowca samochodu osobowego, który jadąc zbyt szybko wypadł z drogi i uderzył w znak. Dowiedziano się nawet, który hłacharz naprawiał mu uszkodzony samochód. Prezes odkrył na znaku naklejkę przedsiębiorstwa, które go wykonało. Skontaktował się z nim telefonicznie

i poprosił o ujawnienie personaliów zleceniodawcy. Usłyszał od prezesa tej formy wyjaśnienia, że zamówienie pochodziło od firmy Dar Ogrodu z Brudzewa w gminie Błaszki, zajmującej się tłoczeniem soku z owoców.



Pan Jezierski ustawił znaki kierujące do Sanktuarium Leśnego w Czystym.

### Przedsiębiorca regionalista

Właściciel firmy Dariusz Jezierski, jak nam powiedział, interesuje się historią i tradycją lokalną. Działał w Stowarzyszeniu Miłośników Historii, którego staraniem oznako-



Dariusz Jezierski, przedsiębiorca z Brudzewa, ale w gminie Błaszki.

wano wiele ciekawych historycznie i przyrodniczo miejsc w gminie Błaszki. Dzięki temu zainteresowano nimi wiele osób. Choć Stowarzyszenie w Błaszce zmarło śmiercią naturalną, to pan Dariusz nie przestał interesować się miejscami związanymi z historią tej części Wielkopolski. Jeżdżąc nad zbiornik Jezierski w pobliżu którego ma ziemię, zauważył skromne znaki kierujące do miejsca pamięci w Czystym. Kiedy dotarł tam kierując się skromnymi strzałkami, bardzo mu się tutaj spodobało. Dlatego postanowił własnym sumptem ufundować drogowskazy, które ułatwią dotarcie do tego miejsca.

Prezes Jacek Gajewski powiedział, że Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobroskiej, a i władze gminy wdzięczne są panu Jezierskiemu za tę cenną inicjatywę. Zapowiedział zaproszenie go na uroczystość w dniu 1 marca. Pan Dariusz obiecał, że jeżeli będzie w kraju, to na pewno przyjedzie.

Andrzej R. Tyczyno

Ferie w mieście i powiecie

# Zajęcia w muzeum połączyły pokol

• Zimowa kanikuła już za nami – czas odpoczynku i wspaniałej zabawy. Trudno będzie wrócić dzieciom i młodzieży do szkolnych ławek po atrakcjach, jakie przygotowały dla nich szkoły oraz ośrodki kultury z miasta i powiatu. Tegoroczne ferie, w województwie Wielkopolskim trwały od poniedziałku 30 stycznia do niedzieli 12 lutego. Wielu młodych mieszkańców naszego powiatu wolne dni spędzało poza domem, wyjeżdżając wraz z rodzicami lub opiekunami na zimowiska lub też do rodzin i znajomych. Jednak spora grupa nie miała takiej możliwości. Właśnie dla nich zarówno miejskie, jak i gminne instytucje przygotowały wiele atrakcji.

## Pokój tajemnic i robotyka

W Turku, każdego dnia nie tylko dzieci, ale też młodzież i dorośli mieli okazję uczestniczyć w ciekawych zajęciach w Muzeum Miasta Turku imienia Józefa Mehoffera. Swoją sprostogawczość, umiejętność logicznego myślenia i liczenia mieli okazję sprawdzić w pokoju tajemnic. Uczestnicy zamykani byli w nim na 45 minut.



Nie brakowało chętnych, by obejrzyć zwierzęta z Łódzkiego ZOO, proponowane przez Miejski Dom Kultury w Turku.

-Gdy rodzice są w pracy, ja zajmuję się wnukiem. Nie chciałam, by siedział w domu, dlatego przyszliśmy do muzeum. Byłam zaskoczona, że zajęcia tu są aż tak ciekawe. Zainteresowały nie tylko wnuka, ale również mnie – mówi babcia sześciolatniego chłopca.



Sylwia Przybylska z MDKu poprowadziła zabawy dla dzieci pod hasłem „Krzyżówka-łamiówka”.



Warsztaty z ceramiki prowadziła Ewa Ogrodowczyk.



Zajęcia organizowane przez turkowską bibliotekę odbywały się w budynkach przy ulicy Dworcowej i POW, a także w klubie Tęcza, przy Spółdzielców.

By się z niego wydostać potrzebny był klucz umieszczony w sejfie, który można było otworzyć tylko za pomocą szyfru ukrytego w zagadkach. A zagadek również trzeba było szukać, nierzadko w miejscach, do których niezbędne były kolejne klucze... -Ta propozycja zabawy, wraz z robotyką, cieszyła się największym zainteresowaniem. Nie tylko dzieci i młodzieży, ale także rodziców i dziadków. We wszystkich proponowanych przez nas atrakcjach brało udział kilka pokoleń i nie tylko turkowie, hō było też wielu przyjezdnych. Gościliśmy na przykład półkolonie z Konina - mówi Bartosz Stachowiak, dyrektor muzeum.

Dużym zainteresowaniem cieszył się także Quest, czyli gra dla poszukiwaczy skarbów, warsztaty archeologiczne i ceramiczne, lekcje muzealne połączone z warsztatami plastycznymi o symbolach narodowych dla przedszkolaków.

## Ferie w MDKu i bibliotece

Także w turkowskim Miejskim Domu Kultury dużo się działo. W przygotowanych przez MDK zajęciach plastycznych, tanecznych, spektaklach teatralnych, kinowych projekcjach, a także nauce języka angielskiego wzięło udział kilkaset osób. Nie mogło zabraknąć halu kamawalowego przebierańców. Wraz z prowadzącymi w „Podróż przez świat”, wybrały się przedszkolaki i uczniowie podstawówek, przebrani za piratów, wróżki, księżniczki, kota w butach, dinozaura oraz innych bohaterów filmowych. Do wspólnej zabawy



Zajęcia z robotyki cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieciaków.

Na zdjęciu z prawej: organizowane podczas ferii w Kolnicy w gminie Brudzew zajęcia plastyczne cieszyły się dużym zainteresowaniem. Zarówno dziewczynki, jak i chłopcy chętnie robili śnieżne bałwanki oraz inne zimowe ozdoby.





# enia

szybko dołączyli się rodzice. Dużym zainteresowaniem cieszył się kącik wiąża, przy którym halowiczom malowano hużki. Był dzień archeologiczny, podczas którego uczestnicy poszukiwali tajemniczych przedmiotów w różnych strukturach, między innymi piasku, ryżu czy kaszy. Ohlegane były też zajęcia chemiczne. Jednak sala MDKu wypełniła się po hrzegi podczas spotkania z łódzkim ZOO. Piotr Tomasik prezentował jeża, ropuchę, dużego ślimaka, wije afrykańskie i węża Guca. **- Każdy z nas mógł przywitać się z kolegami pana Piotra** – opowiadali mali turkowianie.

Czas wolny młodym turkowiakom umilali pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej. Maluchy chętnie uczestniczyły w grach planszowych i kompute-



rowych, zajęciach plastycznych, turniejach warcabowych, literackich, a także z origami. Było też wspólne czytanie bajek oraz książek przygodowych.

Z kolei we wszystkich miejscowych podstawówkach odbywały się zajęcia dla podopiecznych świetlic profilaktyczno-wychowawczych. Dodatkowo w „jedynce” organizowano atrakcje komputerowe, sportowe i rekreacyjne, a w „piątce” taneczne i teatralne. Gimnazjum nr 1 uczestniczyło w nocnym konkursie filmowym, a także wyjeżdżało na lodowisko do Łodzi.

I tylko żal, że zabrakło miejskiego lodowiska. Niestety nie każdego stać, także ze względu na czas, by skorzystać z pobliskich lodowisk w Uniejowie, Kaliszu czy Koninie.

## Zimowy wypoczynek w powiecie

Nudą nie mogło wiać ze środka Gminnego Ośrodka Kultury w Kolnicy. Podczas warsztatów rękodzielniczych wraz z Agnieszką Karbową, mali twórcy przygotowali ozdoby z koralików. Pracownica GOKu prowadziła też zajęcia z rzeźby w glinie. Miejscowy artysta Piotr Staszak zaprezentował najmłodszym trudną sztukę, jaką jest rzeźba w glinie. Były też zajęcia plastyczne, wokalne, a także nauka gry na instrumentach pod okiem Wiesława Zydorkiewicza. Młodzi mieszkańcy gminy Brudzew uczestniczyli w trzech przedstawieniach teatralnych. Dwa, w wykonaniu Teatru „Maska” z Krakowa odbyły się w Woźnowi, natomiast by zobaczyć trzecie, dzieciaki pojechały do Łodzi.

Atrakcje przygotowały też ośrodki kultury w Tuliszkowie, Władysławowie i Malanowie. Opisana, niewielka część atrakcji, jest dowodem na to, że dzieci i młodzież spędzająca ferie w swoich miejscowościach, wcale nie musiała siedzieć przed komputerem czy telewizorem. **il**

„Dawno, dawno temu, zanim Bóg w pełni uformował świat, stworzył Malanów” – takie legendy snuli uczestnicy kolejnego już 25-tego Rajdu Zimowego, który odbył się w dniach 7-8 lutego 2017 roku. Dwudziestoosobowa grupa śmiałków (czyli 2 proc. uczniów LO – jak szybko wyliczył jeden z organizatorów Adam Bartzak), którym niestraszone zimno ni zmęczenie wraz z sześcioma nauczycielami ogólniaka w Turku (czyli 6 proc. nauczycieli), wyruszyła pieszo około godziny 13.00 w kierunku Malanowa.

Przed drogą zrobiono tradycyjne zdjęcie na schodach szkoły (wykonane przez kolejnego organizatora Witolda Wojciechowskiego) i czule żegnani przez panią dyrektor Danutę Szczepaniak – ruszyliśmy. Jeśli ktoś myśli, że do Malanowa jest ok. 10 km, to jest w błędzie. Nasza droga liczyła 15 km i prowadziła przez lasy, góry i doliny (tak! tak!) okolic Turku. Padał śnieg i było bardzo ślisko, stąd co rusz ktoś lądował na ziemi. Pan Bartzak skomentował to jednak w filozoficzny sposób: „Lubię się przewracać, to takie ludzkie. Upadać i się podnosić”. Po drodze były dwa przystanki, m.in. by mógł odbyć się tradycyjny konkurs – rzut beretem. Tutaj pierwszą śmiałą uczestniczką konkursu okazała się pani Małgorzata Wojciechowska.

Na miejscu serdecznie powitała nas pani wicedyrektor Beata Woźniak w Gimnazjum im. Jana Pawła II, częstując ciepłym posiłkiem i udostępniając szkołę na nocleg. Do naszej dyspozycji oddała również halę sportową, gdzie tradycyjnie miało miejsce koszykarskie starcie między uczniami a nauczycielami (tradycyjnie zwyciężyli nauczyciele pod wodzą Zbigniewa Ryczyńskiego). Nie zabrakło również



Zgodnie z tradycją, mecz nauczyciele kontra uczniowie wygrali ci pierwsi.

konkursów, podczas których trzeba było wykazać się wiedzą z zakresu geografii, znajomością lokalnych terenów oraz niemałą kreatywnością, by zmierzyć się z trzema kategoriami: krzyżówką dotyczącą Malanowa, quizem oraz przedstawieniem własnej legendy o powstaniu Malanowa. Można było również odkryć swój talent poetycki, układając limeryk.

Oto jeden z nich:

*Paweł mieszkał w Malanowie  
Lubił jeździć też na krowie  
I pewnego ranka  
Na krowę spadła firanka  
Więc zaczął latać na sowie*

Na zwycięzców czekały słodkie nagrody oraz nagroda główna – skrzynka jabłek! Resztę wieczoru spędziliśmy

## 25. Rajd Zimowy Koła Turystycznego LO w Turku

# Celem Malanów, czyli znów wędrujemy



Na trasę wyruszyło tym razem 20 piechurów. Zabrakło pięciu osób, żeby podkreślić symbolicznie jubileusz zimowych rajdów.



Po drodze konkurs pod nazwą „rzut beretem”. To znakomita rozgrzewka dla ciała a także i ducha, który natychmiast odzyskuje wiarę w dotarcie do celu.

przy akompaniamencie gitary i turystycznych szlagierach. Następnego dnia wyruszyliśmy w drogę powrotną zmęczeni, ale szczęśliwi i zadowoleni ze

wspólnie przeżytej przygody.

**Aleksandra Werkowska,  
Kosma Kotschmarów,  
Anna Męcarska  
(1 LO w Turku)  
opracowała: ika**



Podsumowanie warsztatów Wielkopolskiej Odnowy Wsi

# Kolejna impreza z pompą

W zajeździe Zapiecek podsumowano warsztaty organizowane w ubiegłym roku, mające na celu nabycie przez przedstawicieli sołectw umiejętności przeprowadzania oceny zasobów i potencjału rozwojowego wsi. Były certyfikaty, podziękowania i obiad dla kilkudziesięciu osób.

Za stołami z zastawą rozstawionymi w Zajeździe Zapiecek gmina Dobra, zasiedli przedstawiciele 12 sołectw z gminy Kawęczyn: Będziechów, Chocim, Ciemięń, Dziewiątka, Głuchów, Kawęczyn, Marcjanów, Marianów – Kolonia, Milejów, Młodzianów, Skarżyn i Żdżary. Byli wśród nich sołtysi, radni gminni, członkowie rad sołeckich i wybrani mieszkańcy.

Powitał ich Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn, który w superlatywach mówił o prowadzonych przez moderatorki Wielkopolskiej Odnowy Wsi, dwudniowych warsztatach w październiku ubiegłego roku. Podkreślił dużą frekwencję sięgającą 85 procent zgłoszonych oraz aktywne uczestnictwo w warsztatach. Moderatorom Iwone Bańdosz i Aleksandrze Brzęckiej wręczył pisemne

podziękowania. One podkreśliły, że gmina Kawęczyn jest jedną z nielicznych, które zdecydowały się na organizację takich form szkolenia. Dziękowały za to wójtowi. -Fajnie

się z wami pracowało - powiedziała jedna z nich. Poinformowały też, że skutki ich szkolenia są już widoczne w Ciemięniu, gdzie tamtejsze Stowarzyszenie Rozwoju Wsi złożyło



Wójt Jan Nowak wręczał uczestnikom warsztatów certyfikaty.



W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób.

wniosek i otrzymało pieniądze na organizację kolejnych warsztatów.

Następnie przystąpiono do wręczania certyfikatów uczestnikom. Podchodzili kolejno sołectwami, odbierali certyfikaty i fotografowali się z wójtem. Kulminacyjnym punktem

programu był poczęstunek.

Gmina Kawęczyn przoduje w imprezach, podczas których wręcza się stosy podziękowań czy dyplomów, które niekoniecznie do czegośkolwiek się przydają, ale za to podnoszą rangę wydarzeń. Tak było i tym razem. (art)

Nie tylko w Malanowie

## Chętnych na własny biznes brak

Ze znikomym zainteresowaniem spotkało się w Malanowie zebranie informacyjne poświęcone możliwości pozyskania dotacji na założenie własnej firmy jak i jej rozwój. Jej organizatorem była Lokalna Grupa Działania „Turkowska Unia Rozwoju – T.U.R. Nic w tym dziwnego, ponieważ w gminie Malanów hezrobocie faktycznie nie istnieje, a działające tam firmy mają problem z pozyskaniem pracowników.

Prowadząca spotkanie Anna Kolarska-Boczek przekazała informacje o: działaniach prowadzonych przez LGD, budżecie na dofinansowania, dotychczasowych i obecnie realizowanych naborach, dostępnych środkach oraz o harmonogramie naborów na rok 2017. Omówiono również procedury i

warunki aplikowania o środki dla osób pragnących uruchomić lub rozwijać działalność gospodarczą. Najistotniejsze były informacje o wielkości możliwych do pozyskania dotacji. Już w marcu planowane jest ogłoszenie naboru dla osób myślących o założeniu własnej działalności, na co można otrzymać 50.000 zł. We wrześniu planowany jest nabór dla osób myślących o rozwoju własnej firmy. Wnioskować można o kwotę od 25.000 zł do nawet 300 tys. zł. w zależności od liczby pracowników gotowych do zatrudnienia przez pracodawcę.

Równie niewielkie było zainteresowanie podobnym spotkaniem zorganizowanym w Przykoniu. Gdyby nie gminne urzędniczki sala obrad byłaby pusta. (art)



Malanowska sala świeciła pustkami.

W gminie Kawęczyn

## Powstanie 129 przydomowych oczyszczalni

Gmina Kawęczyn otrzyma dotację w wysokości półtora miliona złotych na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Do końca czerwca 2019 roku ma ich powstać 129. W ten sposób gmina realizuje program oczyszczania ścieków komunalnych.

Ważnym elementem środowiska naturalnego jest woda a podstawą egzystencji jest dostęp do czystych wód naturalnych. Na terenach wiejskich, gdzie na środowisko wpływają ścieki bytowe oraz oddziaływanie produkcji rolniczej istnieje szczególnie zagrożenie dla jakości wód.

Dostrzegając wagę tych problemów, Komitet Ekonomiczno-Społeczny Unii Europejskiej wydał już w 2004 r. opinię na temat oczyszczania ścieków na obszarach wiejskich, zalecając na terenach mało

zaludnionych stosowanie tzw. technologii dopasowanych. Na terenach gminy Kawęczyn jest jedna duża oczyszczalnia, zbierająca ścieki ze wsi o najbardziej zwartej zabudowie: Kawęczyn, Kowale Pańskie, Kowale Pańskie Kolonia i Ciemięń. Tam gdzie budowa kolektora jest nieuzasadniona lub niemożliwa do wykonania ze względów ekonomicznych lub topograficznych rolę tę przejmą przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Gmina Kawęczyn złożyła wniosek

w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przewiduje on budowę 129 oczyszczalni przydomowych w większości wsi. Po ocenie znalazł się on na 52 miejscu listy do dofinansowania. Koszt inwestycji oszacowano na 2.900.000 zł. Dofinansowanie ma wynieść 1.501.246 zł. Podpisanie umowy z Urzędem Marszałkowskim powinno nastąpić najpóźniej w maju. Realizacja inwestycji ma się rozpocząć w lipcu tego roku, a zakończyć do 30 czerwca 2019 roku.



Budowa 129 przydomowych oczyszczalni ścieków w gminie Kawęczyn ma ruszyć w lipcu tego roku.

Wójt Jan Nowak planuje włączyć do realizacji tego projektu Międzygminny Związek Wodociągów i Kanalizacji w Koninie, który będzie miał nad tym pieczę. Wówczas hędażne pozostałe szczegóły.

(art)

Uczniowie z Wielkopolski w półfinale konkursu

# Młodzi turkowianie o ubezpieczeniach społecznych

Znamy już uczniów, którzy zakwalifikowali się do drugiego etapu olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Do półfinału zakwalifikowało się 20 zespołów z Wielkopolski, a wśród nich uczniowie liceum i technikum w Turku.

Do pierwszego etapu olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych” przystąpiło 2199 uczniów z 59 szkół ponadgimnazjalnych, którzy wcześniej uczestniczyli w projekcie edukacyjnym „Lekcje z ZUS”. -Pierwszy etap wyłonił trzyosobowe zespoły, które będą reprezentować szkoły w etapie wojewódzkim - wyjaśnia Marlena Nowicka, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS.

Z terenu Wielkopolski, do drugiego etapu zakwalifikowanych zostało 20 drużyn ze szkół średnich. Z terenu obsługiwane przez II Oddział ZUS w Poznaniu, przeszło sześć zespołów reprezentujących: III Liceum Ogólnokształcące w Koninie, Zespół Szkół Politechnicznych we Wrześni, I Liceum Ogólnokształcące w Turku, Zespół Szkół Technicznych w Turku, I Li-

ceum Ogólnokształcące w Gnieźnie oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Śremie.

„Lekcje z ZUS” to projekt edukacyjny dla szkół ponadgimnazjalnych zainicjowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w 2013 roku. Podczas zajęć młodzież zapoznaje się z podstawami systemu ubezpieczeń społecznych, systemem emerytalnym, świadczeniami związanymi z poszczególnymi rodzajami ubezpieczeń i zasadami prowadzenia własnej firmy w aspekcie ubezpieczeń społecznych – dodaje Marlena Nowicka. Materiały dydaktyczne do zajęć opracowane zostały przez specjalistów z ZUSu przy udziale metodyka nauczania, który wcześniej współtworzył już projekty edukacyjne dużych instytucji finansowych.

il



Do półfinału konkursu zorganizowanego przez ZUS, dostali się uczniowie 20 wielkopolskich szkół, w tym z turkowskiego liceum i technikum.

## Ogłoszenia

### OGŁOSZENIE

o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „Rejon północy ul. Konińskiej – Etap III”

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 353 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Turku uchwały Nr XXVI/227/16 Rady Miejskiej Turku z dnia 20 grudnia 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku pn. „Rejon północy ul. Konińskiej – Etap III”

Z treścią planu miejscowego, uzasadnieniem do ww. uchwały Rady Miejskiej Turku (w tym z uzasadnieniem zgodnym z art. 42 pkt 2 ww. ustawy) oraz z treścią podsumowania, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy, można zapoznać się:

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59 (pokój nr 104), w godzinach pracy urzędu od 7<sup>15</sup> do 15<sup>15</sup>; na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Turku.

**BURMISTRZ  
MIASTA TURKU  
ROMUALD ANTOSIK**

To jest miejsce  
na Twoją reklamę  
na co czekasz...?  
ECHO TURKU

### OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY TUREK

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Turek dla terenów w obrębie Cisew i Grabieniec”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 778 ze zm.), oraz na podstawie art. 39 ust. 1, ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 353 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Turek uchwały Nr XXX/184/17 z dnia 30 stycznia 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Turek dla terenu w obrębie Cisew i Grabieniec obejmującego obszary określone na mapach stanowiących załączniki graficzne do tej uchwały: działkę o nr ewid. 181 w obrębie Grabieniec oraz działki o nr ewid. 988, 989, 1016 w obrębie Cisew.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Gminy w Turku przy ulicy Ogrodowej 4, 62-700 Turek w terminie do dnia 8 marca 2017 r. na piśmie lub przy użyciu środków komunikacji elektronicznej.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**WÓJTA GMINY TUREK  
KAROL MIKOŁAJCZYK**

z27/ka



**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI  
KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ  
spółka z o.o. w Turku**

Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

Samochodowy dźwignik obsługowy SDO-2, wysokość podnoszenia 1650 mm, rok produkcji 1982, cena wywoławcza 1400 zł netto

Wózek widłowy BALKANCAR DV 1733.33.22, udźwig 3200 kg, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 4700 zł netto.

Stół pobierczy MIRKOZ STAR 12 do badania wydajności wtryskiwaczy paliwa oraz pomp wtryskowych.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa Turek ul. Polna 4 dnia 22-02- 017 o godz. 11.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej płatne gotówką w kasie Przedsiębiorstwa ul. Legionów Polskich 3 (budynek Policji) do godz. 10.45. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

## REKLAMA

### WYPOŻYCZALNIA AUT

**SAMOCCHODY: OSOBOWE - DOSTAWCZE - BUSY**

**ROZBIŁEŚ AUTO I AUTO ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY  
BEZ KOSZTÓW DLA CIEBIE I**



**HOSTEL  
BARBORKA**

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8 tel.: 601 786 189

P.P.H.U. J & D BEDNAREK SPÓŁKA JAWNA

**KAMIENIARSTWO**

**WIOSENNE CENY  
TOTALNA WYPRZEDAŻ**

**DO 40%**

**Turek, ul. Komunalna 2**

tel. 63 280 37 11, 661 301 778

kamieniarstwo@bednarek.turek.pl

Dla turkowskich licealistów z pokolenia 1998 sobotnia noc z 11 na 12 lutego AD 2017 już na zawsze kojarzyć się będzie ze studniówką. Czyli symboliczna inicjacja 315 przedstawicieli rocznika, który już za 81 dni przystąpi do egzaminu dojrzałości. Natomiast dyrektor Danuta Szczepanik mogła po raz czwarty wypowiedzieć sakramentalną formułkę – Poloneza czas zacząć!

Już od dobrych kilkunastu lat Zajazd Staropolski w podturkowskiej Olszówce jest dla naszych licealistów miejscem tradycyjnych halów studniówkowych. Zdecydowały o tym parametry obiektu pozwalające na przyjęcie aż taki licznych gości.

Tegoroczna studniówka pomyślana została dla 315 licealistów, którym do matury pozostało nawet nie symbolicz-

Licealna studniówka 2017

# Polonez bez granic

ne sto dni, ale jedynie 81. Uczestnicy sobotniego halu studniówkowego przyszli na świat w roku 1998. Przekonującym zbiegiem okoliczności był też jednocześnie rok, w którym lokalnych mediów zaczęły publikować kolumny z fotografiami noworodków. Dlatego niektóre z dzisiejszych młodych dam i część młodzieńców już przed dziewiętnastu laty pojawili się publicznie. Z tym, że w becikach, a nie w eleganckich toaletach i garniturach. To uwaga jakby *a propos* bliskich związków naszych licealistów z rocznika 1998 z najnowszymi dziejami prasy lokalnej.

Wracając na salę balową w Olszówce w sobotni wieczór, to rola prowadzących część oficjalną studniówki

tym razem przypadła Andżelice Arent i Jakubowi Szustakowskiemu. Temu duetowi przypadła rola powitania zaproszonych gości, grona pedagogicznego, rodziców, a przede wszystkim głównych aktorów sobotniej nocy, czyli koleżanek i kolegów licealistów. Wśród gości tegorocznej studniówki byli m. in.: poseł Ryszard Bartosik, wicestarosta Dariusz Kałużny i burmistrz Romuald Antosik. Zgodnie z tradycją każdy z wymienionych VIP-ów zabierał głos. W ich wypowiedziach przewijało się przede wszystkim oczekiwanie na poloneza w wykonaniu licealistów często określane mianem prawdziwego wydarzenia kulturalnego.

Ważnym punktem studniówki jest

tradycyjnie wystąpienie dyrektora szkoły. Dla Danuty Szczepanik był to czwarty w jej dyrektorskiej karierze wieczór studniówkowy, kiedy mogła wypowiedzieć sakramentalną formułkę – Poloneza czas zacząć! Nim jednak to nastąpiło dyrektor Szczepanik zauważyła, że dotychczasowy czas nauki w przypadku przyszłych maturzystów przypominał proces szlifowania diamentów. Zaznaczając przy tym, że jest to proces o charakterze ciągłym i nieustającym.

cealistów jest wydarzeniem nie tylko natury choreograficznej, ale ma wręcz wymiar znaczącego wydarzenia kulturalnego. Licealny polonez swoją rangę zawdzięcza wieloletnim wysiłkom Barbary Zańko i Katarzyny Małachowskiej, które jak na oświecone władczynie przystało co roku przejmują władzę absolutną nad swoimi wybrańcami.

Ten duet choreograficznych cza-



Barbara Zańko i Katarzyna Małachowska proponując układ choreograficzny na 60 par w tym roku zaskoczyły, dowodząc, że są istnymi szamankami choreografii.



Rola gospodarzy sobotniego wieczoru przypadła Andżelice Arent i Jakubowi Szustakowskiemu.

Mówczynie w swoim studniówkowym wystąpieniu nie omieszkła przypomnieć, że turkowskie Liceum od lat znajduje się w elitarnym gronie 500 najlepszych szkół w Polsce.

I wreszcie przyszedł moment rozpoczęcia poloneza. Od lat „chodzony” w wykonaniu li-

rodziejek wielokrotnie zaskakiwał widzów. Ale dotychczasowe obserwacje poloneza, przynajmniej te datujące się od roku 2014, pozwalały przypuszczać, że chociaż w jednym duet B.Z.&K.Z. dotarł do fizycznych granic możliwości.

Kiedy bowiem licealny polonez AD 2014 pomyślany został na 56 par, to obserwatorzy tamtego wydarzenia gotowi byli przyjmować zakłady, że sala balowa Zajazdu Staropolskiego właśnie wytyczyła graniczną liczbę tancerzy. Też tak zdawały się potwierdzać polonezy tańczone przez licealistów w kolejnych latach. I tak, w roku 2015 były to 44 pary, a przed rokiem tańczyły 54 pary.

Tymczasem nasze specjalistki od

Ostatni dnia ferii zimowych dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku był kosmiczny. A to za sprawą mobilnego planetarium, które do miasta przyjechało aż z Tarnowskich Gór.

Jak sami o sobie mówią właściciele planetarium, to epicentrum pasji w jednej firmie. Ich celem

Mobilne planetarium na zakończenie ferii, czyli...

## Makro i mikrokosmos w „czwórce”

jest przekazanie swoich pasji dzieciom i młodzieży. By zajęcia nie były nudne, odbywają się w atrakcyjnej formie.

-Nasz ogromny stut to mobilność. Dzięki temu nie trzeba or-

ganizować specjalnych wycieczek. Przyjeżdżamy na miejsce i w ciągu jednego dnia możemy zaprezentować kilka seansów dla kilku grup – opowiadał prowadzący zajęcia. W „czwórce” zajęcia podzielone zostały na sześć półgodzinnych pokazów dla dzieci i młodzieży od 6 do 17 roku życia.

Mobilni naukowcy chcą przybliżyć świat nauki w sposób jak najbardziej profesjonalny, a jednocześnie przystępny. -Poszerzamy horyzonty wyobraźni. Jak zaznaczył Albert Einstein, wyobraźnia jest o gromnie

ważna w procesie nauczania – podkreślali. Nie tylko dzieci, ale też nauczyciele byli pod wrażeniem.

-Za pomocą innowacyjnego sprzętu dydaktycznego dzieciaki poznały piękno Mikro - i Makrokosmosu – mówili.

Niestety do roli nie mogli zobaczyć, jak wyglądały zajęcia w ogromnej srebrnej kopuły, jednak dzieciaki chętnie relacjonowały pobyt w jej wnętrzu. -To był seans multimedialny, do którego prowadzący użył rzutnik oraz programy komputerowe. Kopuła zapewniła niezbędne tło dla obrazów. Zastosowanie tych nowości technicznych daje efekt prawdziwego obserwatorium lub



Podczas zajęć z astronomii, uczniowie Szkoły Podstawowej dowiedzieli się, że Ziemia krąży wokół Słońca, a Księżyc wokół Ziemi.

planetarium – opowiadały.

W drugiej części zajęć Krzysztof Gawlak, opowiadał uczniom o fotografii, która jest jego pasją. Turkowianin opowiadał o projektach, w których brał udział, a także obser-



Ostatniego dnia ferii do „czwórki” przyjechało mobilne planetarium. Oprócz zajęć w kopule, a także spotkania z pasjonatem fotografii, dzieciaki zrobiły ogromną kartonową rakiętę.

choreografii całkiem nas zaskoczyły proponując w tym roku poloneza w rekordowym wykonaniu 60 par. Nie wiadomo jakich zakłęb użyły obie panie. Ale wychodzi na to, że są to istne szamanki poloneza, bo za ich sprawą rozmiary sali balowej zdają się tracić swoje granice. Dzięki temu 120 tancerzy może z gracją sunąć po parkiecie wykonując kolejne układy choreograficzne naszego narodowego tańca. Ale teraz to już chyba nasz duet naprawdę osiągnął barierę nie do pokonania. A może przed paniami czas na nowe wyzwania, na kolejne pomysły choreograficzne? Dla porównania w tegorocznym sezonie studniówkowym w powiecie tureckim poloneza tańczyło albo 20 par, albo 34.

Chociaż mówiąc pół żartem, to do rozważenia pozostaje jeszcze tylko jedna możliwość. A mianowicie, że właściciele obiektu w Olszówce wpadną na pomysł powiększenia sali balowej, co przed Barbarą Zańko i Katarzyną Małachowską otworzyłyby nowe granice.

Andrzej Jarek



W tym roku podczas licealnej studniówki poloneza zatańczyło aż 60 pary. Wydaje się, że to już granica możliwości sali bankietowej w Olszówce.

Sarbicko triumfowało w Tuliszkowie

# Brukarze najlepsi nocą

Drużyna z Sarbicka zdobyła pierwsze miejsce podczas Nocnego Turnieju Piłki Nożnej w Tuliszkowie. Brukarze pokonali siedem drużyn uczestniczących w zawodach.

Nocne turnieje już na stałe wpięły się do kalendarza imprez organizowanych przez Miasto i Gminę Tuliszków. W ubiegły piątek (10 lutego) odbyła się szósta edycja rywalizacji. Wzięło w niej udział osiem drużyn. Tuliszków reprezentowali: Urząd Miasta i Gminy,



Choć drużyna Brukarzy z Sarbicka (żółte koszulki), przegrała pierwszy mecz z Castoramą 0:1, nie przeszkodziło im to w zajęciu pierwszego miejsca w turnieju.

IzoSerwis oraz Serwis – Castorama (0:1), Modus – Intermarche (2:1), Appetito – Policja (0:0), UGiM – Castorama (2:1), IzoSerwis – Brukarze (0:0), Modus – Intermarche (1:1), Appetito – Intermarche (4:3).  
 Po trwających do północy rozgrywkach, w półfinale spotkali się: Castorama z KPP Turek (1:0) oraz Modus z Brukarzami (1:3). W meczu o trzecie miejsce Policjanci pokonali Modusa 5:1. W finale zagrała Castorama z Brukarzami (1:2). Skład drużyny Brukarzy. Skład zwycięskiej drużyny: Tomasz Raszewski, Łukasz Raszewski, Mateusz Raszewski, Jarosław Gorgolewski, Romuald Ochocki, Kajetan Jasak, Bartosz Jasak, Zbigniew Kotoński, Karol Kulig, Artur Pawłowski i Arkadiusz Laurenciak.  
 Królem strzelców został zdobywca siedmiu bramek - Patryk Janicki (Modus), a puchar dla najlepszego bramkarza trafił do Marcina Siepki (Castorama). il

Rozliczając się z fiskusem



## Podaruj 1 procent na organizacje z Turku

Rozpoczął się okres rozliczeń, niektórzy z nas już otrzymali od pracodawców roczne PITy. Jak podjąć decyzję, komu przekazemy swój „jeden procent” podatków? Od kilku już lat wraz z portalami internetowymi publikujemy informacje o osobach, stowarzyszeniach, czy fundacjach z naszego terenu, na których konta możemy przekazać swoje pieniądze z podatku. Wystarczy w odpowiedniej rubrykę wpisać numer KRS i nazwisko osoby lub nazwę instytucji, której chcemy pomóc i którą chcemy wesprzeć.

Być może to Hufiec Turek, działający w Chorągwi Wielkopolskiej Związku Harcerstwa Polskiego zasłużył zdaniem naszych czytelników na takie wsparcie.

Turkowscy harcerze, którzy w 2015 roku świętowali 90-lecie, jak sami o sobie piszą, są wspólnotą ludzi, którzy kultywują stuletnią tradycję.

„Są wśród nas dzieci i młodzież z terenu miasta i powiatu tureckiego. Jest nas wielu, ale chcemy, żeby było nas więcej. Pracujemy w systemie małych grup, aby dotrzeć do każdego, dostrzec jego wartość i pomóc pokonać słabości. Uczymy przez działanie - doświadczamy, próbujemy, przeżywamy i aktywnie uczestniczymy. W każdej grupie wiekowej działanie odbywa się w inny sposób: zuch - przez zabawę, harcerz - przez grę, harcerz starszy - przez poszukiwanie, a wędrownik - służbę i wyczyn. Zdobywanie stopni i sprawności pobudza do wysiłku, wzmacnia poczucie własnej wartości, motywuje do samodoskonalenia się, kształci poczucie odpowiedzialności. Harcerska szkoła życia i harcerski system wychowawczy odciska trwale, pozytywne piętno na młodych ludziach i procentuje na całe dorosłe życie”.

Żeby przekazać swój mały procent z podatku na tę organizację należy wpisać w PIT nr KRS 0000266321 oraz cel szczegółowy: Hufiec Turek.

Opracowała: ika



orce”



awowej nr 4 w Turku dowiedzieli się,

wowanym nocą niebie. Pokazał też zdjęcia swojego autorstwa.

Organizatorem spotkania z kosmosem była Gmina Miejska Turek wraz z Samorządem Osiedlowym nr 2.

Malanowska Halowa Liga Piłki Nożnej

# FC Kawęczyn tryumfował po raz czwarty

Drużyna FC Kawęczyn złożona z zawodników GKS Orzeł Kawęczyn, obroniła tytuł mistrza malanowskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej 2017. To już czwarty z rzędu tryumf tej drużyny w tych rozgrywkach. Drugie miejsce wywalczyła drużyna z Potworowa w gminie Dobra, a trzecie Cez-Rol Turek.

W tym roku Halową Ligę Piłki Nożnej w Malanowie objął swoim patronatem Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Koninie. Do rozgrywek przystąpiło dziewięć drużyn. Nie dzielono ich na grypy, toteż rozegrano 36 spotkań. Strzelono 245 bramek, co daje wysoką średnią prawie siedmiu na mecz. Faworytem była drużyna FC Ka-



Drużyna FC Kawęczyn po raz czwarty z rzędu cieszyła się z tytułu mistrzowskiego w Malanowie.

węczyn złożona z piłkarzy GKWS Orzeł Kawęczyn, która już trzykrot-

nie wygrywała ligę. Także tym razem nie zawiedli. Wygrali siedem spotkań

i mieli zapewnione zwycięstwo. To było zapewne powodem mniejszej koncentracji w ostatnim meczu z Cez-Rol Turek, w którym zremisowali 2:2. Tytuł wicemistrzowski obronili piłkarze WKS Potworów, wygrali sześć meczów, jeden zremisowali i raz ulegli mistrzowi. Jedno zwycięstwo mniej miał Cez-Rol, który zajął trzecie miejsce.

W uroczystości zamknięcia ligowych rozgrywek wzięli udział: Sławomir Prentczyński - wójt gmi-

ny Malanów, Artur Zajdel - członek zarządu Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, i Łukasz Jasiak - dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Malanowie. Trzy najlepsze drużyny rozgrywek otrzymały puchary, medale i dyplomy. Były też nagrody rzeczowe ufundowane przez OSiR w Malanowie i Firmę Sun Garden Polska. Dodatkowo organizator rozgrywek sprezentował piłki wszystkim drużynom biorącym udział w turnieju. (art)

| Lp. | Drużyna           | M | Pkt. | W | R | P | Br.   |
|-----|-------------------|---|------|---|---|---|-------|
| 1   | FC Kawęczyn       | 8 | 22   | 7 | 1 | 0 | 30:7  |
| 2   | WKS Potworów      | 8 | 19   | 6 | 1 | 1 | 33:19 |
| 3   | Cez-ROI Turek     | 8 | 17   | 5 | 2 | 1 | 37:12 |
| 4   | FC Najstabsi      | 8 | 16   | 5 | 1 | 2 | 35:26 |
| 5   | Sparta Grabków    | 8 | 10   | 3 | 1 | 4 | 23:26 |
| 6   | Korona Dziadowice | 8 | 7    | 2 | 1 | 5 | 26:38 |
| 7   | Tornado Targówka  | 8 | 7    | 2 | 1 | 5 | 25:33 |
| 8   | KS Midwey Malanów | 8 | 5    | 1 | 2 | 5 | 21:31 |
| 9   | KS Grom Malanów   | 8 | 0    | 0 | 0 | 8 | 15:53 |

OSP najlepsza w halówce

## Kolejne złoto dla ochotników z Turku

Drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku, kolejny rok z rzędu zwyciężyła podczas Halowego Turnieju Piłki Nożnej Jednostek OSP i ZOSP. Puchar z rąk prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej odebrał Dominik Rogodziński.

Turniej odbył się w sobotę, 4 lutego, w hali sportowej przy ulicy Parkowej w Turku. Wzięły w nim udział drużyny reprezentujące Zakładowe Ochotnicze Straże Pożarne. KWB „Adamów”: Krzysztof Gęhalski, Łukasz Kaźmierczak, Damian Filipiak, Tomasz Zawilski, Tomasz Bojnowski, Łukasz Wejzer, Jakub Dudek, Patryk Kokorzycki, Łukasz Włodarczyk i Łukasz Styś. Elektrownię „Adamów”: Tomasz Apelt, Sebastian Pastuszko, Łukasz Miła, Marcin Bejczak, Marcin Jachumowski, Mateusz Baraniak, Łukasz Janicki i Daniel Rosiakowski. Mirandę: Wiesław Migas, Piotr Wawrzyniak, Maciej Nycek, Marcin Ratajczyk,

Bartosz Filipiak, Damian Zięba, Dawid Zawadzki, Krystian Gaj i Marcin Binkiewicz. Mleczarnię: Radosław Błaszyński, Adrian Nowak, Jarosław Bukowski, Marcin Fryt, Janusz Podębski, Tobiasz Klamecki, Mirosław Włodarczyk i Łukasz Kąciak. A także druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej, mieszczącej się przy ulicy 3 Maja 8.

Oto wyniki poszczególnych rozgrywek, które odbyły się systemem każdy z każdym: OSP Turek – Elektrownia (3:0), Kopalnia – Mleczarnia (3:0), Miranda – OSP Turek (0:2), Elektrownia – Kopalnia (0:3), Mleczarnia – Miranda (0:6), OSP Turek – Kopalnia (0:0), Elektrownia – Mleczarnia (2:1), Mi-



Zwycięska drużyna OSP Turek. Na zdjęciu od lewej w górnym rzędzie: Zbigniew Rogodziński (prezes OSP), Tomasz Kasiński, Mateusz Chojnacki, Marcin Pękacz, Bartosz Gibasiewicz. Od lewej w dolnym rzędzie: Dominik Rogodziński, Bartosz Iwaniak, Łukasz Wodziński i Karol Kostrzewa.

randa – Kopalnia (0:0), OSP Turek – Mleczarnia (4:1) i Elektrownia – Miranda (0:3).

Po czterogodzinnych rozgrywkach, sędziowie: Henryk Świerk i Janusz Modrzejewski podliczyli punkty. I miejsce zajęła drużyna OSP Turek (9:1 i 10 pkt.), II – KWB „Adamów” (6:0 i 8 pkt.), III – Miranda (9:2 i 7 pkt.), IV – Elektrownia „Adamów” (2:10 i 3 pkt.), V – Mleczarnia (2:15 i 0 pkt.). Królem strzelców został Bartosz Filipiak, a najlepszym bramkarzem turnieju Łukasz Styś. il

## Nocne sztuki walki czyli trening judo i karate

Wnocy z piątku na sobotę (z 3 na 4 lutego) 40-osobowa grupa młodych judoków i karateków uczestniczyła w zajęciach Klubu Sportów i Sztuk Walk. Zajęcia rozpoczęły się o godzinie 22.00 a zakończyły rankiem następnego dnia. Zajęcia o typowo sportowym charakterze połączone były z zabawą, w której prym wiodły różnego rodzaju konkursy z nagrodami. Opiekunami byli trenerzy Kamil Więclawek i Ariel Więclawek oraz Daniel Pakuła i Rafał Gęhalski. ika



Zamiast czereśni w Tuliszkowie...

# Przemysłowe zagłębienie „kurników”?

Czy gmina Tuliszków przestanie nam się kojarzyć z pięknymi czereśniowymi sadami, a stanie z niezbyt miłym zapachem i „produkcją” drobiu? W przypadku „kurników” w Piętnie, o których już pisaliśmy, burmistrz ogłasza konsultacje. Ale w kolejce czekają jeszcze dwa podobne „przedsięwzięcia” i oba w Tarnowej.

Mieszkańcy Piętna jednoznacznie wypowiedzieli się przeciwko inwestycji planowanej przez mieszkańca Grabieńca w gminie Turek, Bartłomieja Owczarka. Wyrazili swój sprzeciw w ubiegłym roku, podczas spotkania w Piętnie, w którym - przypomnijmy - uczestniczył także starosta Mariusz Seńko. Wydawało się, że sytuacja jest opanowana.

Niektórzy nawet wątpili w realność tej inwestycji, snując tezy, że budowa kurników w Piętnie jest nierealna i może być jedynie wymyślona po to, by przed listopadowym referendum w sprawie odwołania burmistrza dać Grzegorzowi Ciesielskiemu tak zwane pole do popisu. Tymczasem inwestor jak najbardziej realnie swoje zamiary wprowadza w życie. I w zasadzie jest już na końcowym etapie.

## Piętno w cieniu brojlera

Wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji wpłynął we wrześniu ub. roku do Urzędu Miasta i Gminy w Tuliszkowie. I tak ruszyła machina administracyjna związana z przeprowadzeniem oceny oddziaływania inwestycji na środowisko. Pisma o opinię i uzgodnienia środowiskowe trafiły na biurko Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu oraz Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Turku.

Według planów w Piętnie powstają trzy kurniki (każdy po 2376 m kw.), plus zaplecze technologiczne fermy. W każdym z tych trzech budynków inwentarskich planowany jest chów około 49.896 sztuk drobiu, co odpowiada prawie 200 krowom (Duże Jednostki Przeliczeniowe). Łącznie obsada wnie- sie 149.688 sztuk do ok 5 tygodnia życia (tak jakby hodowano prawie 599 krów) i 124.740 sztuk (499 DJP) powyżej 5 tygodni życia aż do odstawienia kurcząt do ubojni. Rocznie przewidywanych jest 6 cykli.

## Mieszkańcy mogą składać wnioski i protesty

Jeszcze w listopadzie przedsięwzięcie pozytywnie zaopiniował Powiatowy Inspektor Sanitarny, a 19 stycznia do urzędu w Tuliszkowie wpłynęło postanowienie RDOŚu, który przedstawił warunki inwestycji. Czy w tej sprawie mogą zmienić cokolwiek mieszkańcy, którzy liczyli, że ich sprzeciw powstrzyma inwestora? Na zapoznanie się z całą dokumentacją oraz składanie wniosków czy uwag mają oni czas do 9

marca. Mogą to robić w urzędzie, gdzie wszystkie opinie będą wyłożone w godzinach urzędowania, a także za pomocą poczty elektronicznej. Przy czym ten ostatni sposób wymaga złożenia podpisu elektronicznego. Cała dokumentacja znajduje się także na stronach tuliszkowskiego Biuletynu Informacji Publicznej ([www.bip.tuliszkow.pl](http://www.bip.tuliszkow.pl)).

Dopiero po tym czasie burmistrz wyda decyzję - pozytywną lub negatywną - na ulokowanie fermy drobiu w Piętnie.

Warto przypomnieć, co o budowie kurników pisali w ubiegłym roku na naszych łamach mieszkańcy Czachulca Starego i okolicznych wsi, w których pobliżu ma stanąć podobna inwestycja, tylko na większą skalę. Mimo to niektóre z negatywnych zjawisk związanych z tak masową produkcją drobiu (ale nie tylko) będą zapewne występowały także w przypadku Piętna.

„Budowa obiektów przeznaczonych do tuczu drobiu przyniesie niewyobrażalne negatywne skutki dla okolicznych mieszkańców i dla środowiska. Mamy na myśli m.in. wzmożony ruch samochodów ciężarowych z fermy i do fermy, wywóz odchodów, drobiu (...). Jak wynika z szacunkowych danych na jeden cykl produkcyjny, który trwa 6 tygodni, do fermy musi przyjechać około 300 ciężarówek i tyle samo wyjechać.

- Transport kurczaków do ubojni: 1 ciężarówka mieści 6 tys. szt. czyli 360 tys. szt. dzielone na 6 tys daje 60 ciężarówek

- Dowóz paszy na fermę: Na 1 kg przyrostu potrzebne jest 2 kg paszy, czyli 360 tys. kurczaków o średniej wadze 2 kg daje 720 ton żywej wagi razy 2kg paszy, co daje 1440 ton paszy, dzielone na 24 tony (ładowność ciężarówki), to daje 60 ciężarówek

- wywóz obornika około 80 ciężarówek

- oraz pozostałe czyli: dowóz piskląt, dowóz ściółki, dowóz paliw, leków.

Ponadto, stałe i codzienne uciążliwości dla mieszkańców związane z eksploatacją kurników polegające na: nadmiernym stężeniu gazów i pyłów wyrzucanych przez urządzenia wentylacyjne, w tym szczególnie szkodliwy dla zdrowia amoniak i siarkowodór oraz nieuniknionej emisji do otoczenia fetoru rozprzestrzeniającego się na obszarze całej wsi, dla przykładu podajemy tylko, iż sama produkcja azotu w oborniku na

fermie wynosiłaby 302 tony rocznie czystego składnika. Aby wykorzystać ten nawóz zgonie z obowiązującą normą 170 kg czystego składnika na ha należałoby nawozić około 1800 ha”.

## Fetor nad Tarnową?

Kwestie fetoru podkreśla tak że Powiatowy Inspektor Sanitarny przy okazji opinii wydanej dla kolejnej inwestycji „kurzej”, związanej z odchowem piskląt kury noski reprodukcyjnej z infrastrukturą towarzyszącą. Ma zostać zlokalizowana w Tarnowej, w zasadzie na granicy z gminą Władysławów, skąd pochodzi przedsiębiorca - Bolesław Jesiołowski, mający już swój kurzy biznes w Marianowie. Powiatowy Inspektor Sanitarny zauważa, że możliwe jest wystąpienie konfliktów społecznych wywołanych uciążliwością zapachową tej inwestycji, do najbliższych zabudowań mieszkalnych z planowanej fermy będzie około 124 m. Nawet jeśli zastosowane zostaną, przedstawione w raporcie oddziaływania na środowisko, rozwiązania technologiczne, to ferma będzie źródłem emisji substancji odorowych. „Jednakże z uwagi na brak określonych norm zapachowych w polskim prawodawstwie brak jest podstaw prawnych do wyrażenia negatywnej opinii w przedmiotowej sprawie” - stwierdza Alfred Rajczyk. Inspektor podkreśla też, że „planowane przedsięwzięcie nie powinno spowodować negatywnego oddziaływania na zdrowie i życie ludzi pod warunkiem dotrzymania odpowiednich standardów jakości środowiska i zapobiegania występowania negatywnych skutków mających wpływ na zdrowi ludzi”.

Rolnik, a raczej już przedsiębiorca, zamierza odchowować pisklęta noski reprodukcyjnej w czterech kurnikach. Powierzchnia hali inwentarskiej każdego z kurników wyniesie 2088 m kw, a więc łącznie będzie to 8382 m kw. pod dachem, co umożliwi jednorazową obsadę w sumie 75.168 sztuk w cyklach do 20 tygodni. Planowane są dwa takie cykle.

W Tarnowej mają powstać także kurniki, w których ten sam przedsiębiorca zamierza prowadzić hodowlę kury noski, czyli następny etap po odchowem piskląt. W każdym z czterech kolejnych planowanych budynkach inwentarskich posadzonych będzie po 14.500 sztuk kur. Łącznie docelowa obsada zwierząt wyniesie 58 tys. sztuk, czyli 232 DJP, cykl produkcyjny potrwa 40 tygodni. Później stado kur i kogutów czeka, jak to napisano w opracowaniu środowiskowym, „likwidacja”.

W przypadku inwestycji w Tarnowej, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydał na razie decyzję w sprawie warunków inwestycji związanej z budową kurników dla

odchowu piskląt kury noski reprodukcyjnej.

## Co pokazuje przykład Czachulca?

Jak zapewnia burmistrz Tuliszkowa, obie inwestycje będą również konsultowane z mieszkańcami, którzy także będą mogli składać uwagi, opinie i wnioski. Tyle tylko, że jak pokazuje przykład Czachulca może to na niewiele się zdać. Negatywne opinie mieszkańców zarówno Czachulca Nowego, gdzie mają stanąć kurniki, jak i ich sąsiadów zwłaszcza z Czachulca Starego w gminie Malanów, skłoniły wójta Kawęczyna, Jana Nowaka do zorganizowania rozprawy administracyjnej. Sięgnął nawet po specjalistów z tytułami naukowymi z Łodzi, by ostatecznie w sierpniu ub. roku wydać decyzję odmawiającą ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla budowy fermy drobiu.

Mimo tak potężnego sprzeciwu, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Koninie na dwa dni przed końcem roku uchyliło decyzję wójta w całości i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia. -Na obecnym etapie postępowania inwestor został zobowiązany do uzupełnienia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. W dalszym etapie sprawa zostanie przekazana do ponownej analizy Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w Poznaniu - wyjaśnia Agnieszka Sasiak z Urzędu Gminy w Kawęczynie.

Jak widać głos lokalnych społeczności w sprawach dla nich bardzo ważnych, bo dotyczących miejsca, gdzie żyją nie ma większego znaczenia w zderzeniu z inwestorem, który, jak w przypadku Czachulca, przybywa sobie ze Słupcy.

Iwona Kujawa

## OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 30, art. 33 ust. 1 i art. 79 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. z Dz. U. z 2016 r., poz. 353 ze zm.)

## BURMISTRZ GMINY I MIASTA TULISZKÓW

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI INFORMACJĘ, ŻE:

W dniu 19 grudnia 2016 roku zostało wszczęte na wniosek z dnia 24 listopada 2015 r. Bolesława Jesiołowskiego prowadzącego Gospodarstwo Rolno-Handlowe, Bolesław Jesiołowski, Marianów 56, 62-710 Władysławów, po uchyleniu przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze Decyzją z dnia 10 listopada 2016 roku, znak: SKO-ZP-4160/243-245/2016, Decyzji Burmistrza Gminy i Miasta Tuliszków z dnia 28 lipca 2016 r., znak: RRG.LO.6220.10.2015, postępowanie administracyjne w sprawie o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie obiektów do odchowu piskląt kury noski reprodukcyjnej z infrastrukturą towarzyszącą na działce o nr ewid. gr. 749, obręb 0013 Tarnowa, gmina Tuliszków, województwo wielkopolskie.

Przedmiotem decyzji będzie rozstrzygnięcie w zakresie uzgodnienia bądź odmowy uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa obiektów do odchowu piskląt kury noski reprodukcyjnej z infrastrukturą towarzyszącą na działce o nr ewid. gr. 749, obręb 0013 Tarnowa, gmina Tuliszków, województwo wielkopolskie. Inwestorem jest Bolesław Jesiołowski Gospodarstwo Rolno-Handlowe, Bolesław Jesiołowski, Marianów 56, 62-710 Władysławów

Organem właściwym do wydania decyzji jest Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków.

Organami właściwymi do dokonania uzgodnień i opinii są: Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Turku.

Dokumentacja wyłożona będzie do wglądu w dniach od poniedziałku do piątku w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Tuliszków Plac Powstańców Styczniowych 1863r. I w pokoju nr 27 w godzinach od 8:30 do 15:30.

Spółceństwu przysługuje prawo zapoznania się z dokumentacją zgromadzoną w toku postępowania administracyjnego w powyższej sprawie, składania uwag i wniosków w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: ochrona\_srod@tuliszkow.pl, w terminie 21 dni tj. od 20 lutego 2017 r. do 12 marca 2017 r. łącznie.

Organem właściwym do rozpoznania uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków.

Uwagi lub wnioski złożone po upływie 21 dni od daty ukazania się Obwieszczenia pozostawia się bez rozpoznania.

Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków  
-/Grzegorz Ciesielski

Turniej juniorów pod auspicjami KOZPN

# Tur królem malanowskiej hali

Klub Sportowy Grom Malanów przy współudziale Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Koninie i Ośrodka Sportu i Rekreacji w Malanowie, był organizatorem Halowego Turnieju Piłki Nożnej Juniorów. Wzięły w nim udział dwie drużyny gospodarzy oraz MKS Tur 1921 Turek, Górnik Kłodawa i Orzeł Kawęczyn.

Rywalizowano systemem „każdy z każdym”. Mecze trwały dwa razy po dziesięć minut.

KS Grom I Malanów  
– Orzeł Kawęczyn

1:2

Zwyciężyli młodzi piłkarze Tura, którzy wygrali wszystkie me-

cze. Drugie miejsce zajęła drużyna Orła Kawęczyna, a trzecie pierwszej drużyny KS Grom Malanów. Na czwartym miejscu uplasował się



Młodzi piłkarze Orła Kawęczyn ulegli tylko zwycięzcom turnieju.

## Wyniki spotkań

|                      |     |
|----------------------|-----|
| KS Grom I Malanów    |     |
| – KS Grom II Malanów | 2:0 |
| Orzeł Kawęczyn       |     |
| – MKS Tur 1921 Turek | 1:2 |
| Górnik Kłodawa       |     |
| – KS Grom II Malanów | 3:2 |
| KS Grom I Malanów    |     |
| – MKS Tur 1921 Turek | 2:3 |
| Orzeł Kawęczyn       |     |
| – Górnik Kłodawa     | 1:0 |
| MKS Tur 1921 Turek   |     |
| – KS Grom II Malanów | 6:0 |
| KS Grom I Malanów    |     |
| – Górnik Kłodawa     | 2:0 |
| Orzeł Kawęczyn       |     |
| – KS Grom II Malanów | 6:0 |
| MKS Tur 1921 Turek   |     |
| – Górnik Kłodawa     | 6:0 |



Zdobywca siedmiu goli Marcel Gorzkiewicz z Tura Turek został królem strzelców.



Marcin Filipiak - najlepszy bramkarz malanowskiego turnieju.

Górnik Kłodawa, a na ostatnim drugą drużyną Grom Malanów. Drużyny otrzymały dyplomy i puchary. Przyznano również nagrody indywidualne. Królem strzelców został Marcel Gorzkiewicz z MKS Tur 1921 Turek, zdobywca siedmiu bramek. Tytuł najlepszego bramkarza turnieju przypadł Marcinowi Filipiakowi

z Orła Kawęczyn. Za najlepszego piłkarza turnieju uznano Jakuba Baranowskiego z KS Grom I Malanów. Nagrody drużynom i piłkarzom wręczali: Edward Krawczyk - członek zarządu OZPN Konin i Grzegorz Kowalski - prezes KS GROM Malanów.

(art)



Jakub Baranowski z Gromu Malanów uznany został za najlepszego piłkarza turnieju.

## Karate

# Egzaminy na wyższe pasy

W styczniu 210 zawodników zdawało egzamin na wyższe pasy karate, współorganizowany przez Okręgowy Związek Karate Poznaniu.

Egzamin podzielony na trzy części karatecy zdawali przed komisją, w której składzie znaleźli się: Da-

riusz Jasiakiewicz (4 dan), Bogdan Jankowski i Maciej Kowalczyk (3 dan). Na początek młodzi adepci

karate prezentowali przed komisją techniki podstawowe w miejscu. Po tym formy w poruszaniu się i kata, a

na koniec odbył się test walk kontaktowych – uczestnicy mieli do stoczenia od 5 do 18 walk w zależności od

poziomu pasa, do którego pretendowali. Test przeprowadzono zgodnie z wymaganiami WKO shinkyokushin.

Podczas egzaminu odbył się test sprawnościowy i siłowy, przeprowadzono również 20 walk egzaminacyjnych dla każdego, kto przystąpił do testu.

Komisję egzaminacyjną wspierali posiadacze czarnych pasów: Sebastian Szewczyk, Daniel Pakuła, Kamil Więclawek, Waldemar Opitz, Waldemar Miła, Robert Łajdecki, Ariel Więclawek.

ika



fotografia Robert Łajdecki





# ECHO UNIEJOWA



Po turniejach wyjazdowych w Koninie, Łęczycy, Wartkowicach i Sieradzu, przyszła pora na III Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej „O Termalny Puchar Burmistrza Uniejowa” Termy Cup w Uniejowie. W trwających ponad miesiąc zawodach piłki nożnej halowej wzięło udział ponad sto zespołów.

Termy Cup 2017

## Ośmiolatki z Uniejowa mistrzami

### Tryumf Łodzi i Kalisza

W pierwszej kolejności, w sobotę 7 stycznia, w hali sportowej przy uniejowskiej szkole podstawowej, swoją formę piłkarską sprawdzali sportowcy z rocznika 2004. Pierwszego dnia rywalizowało 12 drużyn. Kolejne miejsca zajęli: START Łódź, CENTRA Ostrów Wielkopolski, ASTORIA Szczerców, ORANJE Konin, ORZEŁ Łódź. Najlepszym bramkarzem została Natalia Labryszewska (ASTORIA), królem strzelców Wiktor Jarosik (CENTRA), a najbardziej wartościowym zawodnikiem Dawid Stępień (START).

W niedzielnych rozgrywkach rocznika 2007 wzięło udział aż 20 drużyn. Ze względu na obłożenie, mecze odbywały się w Zespole Szkół w Uniejowie i Wartkowicach. -Emocje turniejowe związane były z bardzo wysokim poziomem rozgrywek, wyrównanymi meczami, a przede wszystkim świetną postawą naszej, uniejowskiej ekipy UAF TERMY Uniejów. W przeszłości widzieliśmy już dobrą grę naszych drużyn, ale to, co zaszerwowali kibicom podczas niedzielnych zawodów napawa dumą. Szkoda jedynie przegranej w rzutach karnych pojedynku z późniejszym triumfatorami CALISIA Kalisz, który ostatecznie pozbawił piłkarzy podium. Jednak „wyjście” z grupy eliminacyjnej z pierwszego miejsca i zajęcie piątej lokaty to ogromny sukces – podkreślał Piotr Kozłowski. Klasyfikacja końcowa: I miejsce CALISIA Kalisz I, II - UKS RZURA Ozorków, III - DWUNASTKA Włocławek, IV - RTS WIDZEW Łódź, V - TERMY Uniejów.

### TERMY Uniejów lepsze od MILANU

Także zawody, które odbyły się w pierwszy lutowy weekend, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, dlatego podobnie jak poprzednie, odbyły się w Uniejowie i Wartkowicach. W sobotę i niedzielę (4 i 5 lutego) o tytuł mistrza walczyły 44 drużyny z rocznika 2005 i 2008. Miasto i gmina Uniejów reprezentowały trzy zespoły.

Wyniki turnieju dwunastolatków: I miejsce UKS SMS Łódź, II - Warta Sieradz, III - Oranje Konin, IV - GKS Bedlno. TERMY Uniejów były siódme. Dodatkowo Kacper Śmiglewski reprezentant Uniejowa został najlepszym strzelcem turnieju. Jak mówili organizatorzy, na bardzo wysokim poziomie stał niedzielny turniej dla rocznika 2008. Wzięły w nim udział

aż 24 drużyny, a wśród nich GKS Belchatów, RAP Radomsko, SKRA Częstochowa, WIDZEW Łódź, ORANJE Konin, ŁKS Łódź czy Pogon Zduńska Wola. Podczas zawodów nieźle poradziły sobie także miejscowe drużyny. -Trwająca cały dzień impreza była dla wielu młodych piłkarzy bardzo wyczerpująca. Dlatego o medale zagrały najbardziej doświadczone drużyny. Poczieszeniem dla naszych starszych zawodników jest fakt, że najlepszy mecz jaki rozegrali w całym turnieju, to zwycięski pojedynek z MILANEM Calcio Łódź – mówił trener. Wyniki rocznika 2008: I - Włóknierz Konstantynów Łódzki, II - RAP Radomsko, III - SKRA Częstochowa, IV - AF WIDZEW Brzeziny.

### Sukces uniejowian z rocznika 2009

W sobotę, 11 lutego o tytuł mistrza walczyli zawodnicy z rocznika 2006. Podobnie jak w poprzednich edycjach turnieju, w dwóch halach w Uniejowie i Wartkowicach rywalizowało 20 drużyn z rocznika 2006. -Chociaż do złota od początku turnieju przymierzała się drużyna RAKOWA Częstochowa, to do wielkiego finału zakwalifikowały się jednak ekipy WARTY Sieradz i RTS WIDZEW trenera Krzysztofa Kaszuby. Po zaciętym boju wygrali sieradzanie 2:0. Drużyna UAF TERMY Uniejów wypadła dość dobrze zajmując dziewiąte miejsce, a w decydującym meczu pokonała po bramce Igora Rybaka CALISIE Kalisz 1:0 – mówili kibice wspierający uniejowian. W efekcie pierwsze miejsce zajęła WARTA Sieradz, drugie RTS WIDZEW

Łódź, trzecie RAKÓW Częstochowa i czwarte ORANJE Konin.

Jednak najważniejszym dniem rozgrywek dla uniejowian była niedziela, kiedy zegrali najmłodszy piłkarze z rocznika 2009. Ekipa z Uniejowa wsparta dużymi siłami zawodników i kibiców z Dąbia nie miała sobie równych. W całym turnieju odniosła sześć zwycięstw i tylko raz zremisowała. -To największy sukces naszej drużyny w ogólnopolskich rozgrywkach TERMY CUP. Jak najbardziej zasłużony. Najmłodszy piłkarze pokazali grę na najwyższym poziomie, bez kompleksów, z ogromnym zaangażowaniem i pełną wiary w końcowy sukces – mówił z dumą trener sportowców.

W eliminacjach grupowych: TERMY Uniejów pokonały Andrespolia 5:0, zremisowały z RTS Widzew 1:1, wygrały z GÓRNIKIEM Łęczycy

II 4:0, GÓRNIKIEM Konin 4:0. W ćwierćfinale pokonały Gómika Łęczycę 1:0, w półfinale: FALUBAZ Zielona Góra 2:1, a w finale MULKS Łask 2:1.

Organizatorami TERMY CUP 2017 byli: Uniejowskie Stowarzyszenie Aktywni, współorganizatorem: Urząd Miasta w Uniejowie, PGK Termy Uniejów Sp. z o.o., Zespół Szkół w Uniejowie oraz sklep sportowy OLIMPIKO. Koordynatorem turnieju jest Piotr Kozłowski. Podczas organizacji zawodów pomagali: Piotr Woźniak i Kamil Ufnalski (pomoc medyczna), obsługa techniczna: Mirosław Madajski, Marcin Gąsiński, Tomasz Bartosik, Zbigniew Kuglarz, Przemysław Bednarek, Anna Kudanowska i Lidia Kozłowska.

Turniejowi patronowali zaprzyjaźnieni z Uniejowem znani piłka-

rze: Ewa Pajor (Messi w spódnicy) i Euzebiusz Smolarek. Organizatorem TERMY CUP 2017 byli: Uniejowskie Stowarzyszenie AKTYWNI we współpracy z Urzędem Miasta w Uniejowie, Uzdrawiskiem Termalnym, PGK TERMY Uniejów, Zespołem Szkół w Uniejowie oraz sklepem sportowym OLIMPIKO. Przedsięwzięcia wsparł także miejscowy klub MGLKS Termy Uniejów/Ostrowsko, Spółdzielnia Mleczarska MLECZWART z Wartkowic i E-SKLEP „WOJRAT”. Koordynatorem turnieju był Piotr Kozłowski. Organizację zawodów wspomogli: Piotr Woźniak i Ewa Mioduchowska (pomoc medyczna), obsługa techniczna: Mirosław Madajski, Marcin Gąsiński, Tomasz Bartosik, Zbigniew Kuglarz, Przemysław Bednarek, Anna Kudanowska, Lidia Kozłowska i Magdalena Derlacz.

Iwona Lechtańska-Pańczyk



Zwycięska drużyna z Uniejowa wystąpiła w składzie: Błażej Rybak, Jakub Ludwicki, Dawid Klementowski, Adam Matuszak, Gracja Bukowski, Jakub Kaźmierczak, Igor Karkowski, Witold Woźniak, Igor Zapędowski, Adam Ignaczak, Trener: Marcin Gąsiński.



# WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: [www.uniejow.pl](http://www.uniejow.pl)

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

## STOP SPALANIU ODPADÓW

Pamiętajmy, że paląc w domowym piecu odpadami szkodzimy przede wszystkim sobie, najbliższej rodzinie i sąsiadom. Konsekwencje spalania śmieci w piecach domowych to nie tylko bezpośrednie zagrożenie dla naszego zdrowia i dla powietrza, którym oddychamy oraz zagrożenie pożarowe, lecz także – zgodnie z ustawą – możliwa kara aresztu lub grzywny.

### Sezon grzewczy w pełni – nie pal śmieci!

Gmina Uniejów przypomina mieszkańcom, że obowiązuje ustawowy zakaz spalania odpadów zawierających substancje niebezpieczne w urządzeniach, które nie są do tego przeznaczone! Zgodnie z ustawą o odpadach i kodeksem wykroczeń, **zakazane jest spalanie odpadów w piecach i kotłowniach domowych, jak również na wolnym powietrzu.** Zgodnie z art. 191 ustawy o odpadach „Kto wbrew zakazowi termicznie przekształca odpady poza spalarniami lub współspalarniami odpadów podlega karze aresztu (do 30 dni) albo grzywny (do 5 tys. zł)”.  
Coraz częściej stosowaną metodą oszczędzania węgla jest spalanie śmieci w domowych piecach. Najczęściej spalaniu poddawane są odpady typu: papier, kartony, mieszane materiały z opakowań (plastik, folia, opakowania po napojach), stare meble, itp. Dym z niskiej emisji (emisja z niskich kominów domostw lub małych lokalnych kotłowni), uniemożliwiającej wyniesienie zanieczyszczeń na duże odległości i ich rozproszenie przez wiatr, powoduje odczuwalny efekt lokalny w postaci wzrostu ilości substancji zanieczyszczających powietrze atmosferyczne. Stan ten szczególnie nasila się w okresie jesienno-zimowym, zarówno ze względu na sezon grzewczy,

jak i niesprzyjające rozprzestrzenianiu się zanieczyszczeń czynniki (niska temperatura oraz duża wilgotność względna powietrza).

### BEZWZGLĘDNE NIE WOLNO SPALAĆ W PIECU DOMOWYM NASTĘPUJĄCYCH ODPADÓW!

- mebli zawierających chlorowane fenole (substancje konserwujące),
- opakowań z tworzyw sztucznych, butelek PET,
- opakowań po chemikaliach,
- baterii,
- farb, lakierów, klejów,
- gum (opon),
- sprzętu RTV i AGD,
- odzieży z tworzyw sztucznych, obuwia, sztucznej skóry
- styropianu, przewodów, kabli,
- papieru białego nieograniczonymi związkami chloru z kolorowym nadrukiem,
- kolorowych gazeli (zawierających metale ciężkie).

### TE ODPADY MOŻNA SPALAĆ W PIECU DOMOWYM:

- papier, lekturę i drewno (o ile nie są zanieczyszczone impregnatami i powłokami ochronnymi)
- niektóre odpady z gospodarki leśnej (oprócz chemikaliów, opakowań z tworzyw sztucznych,
- odpady kory i korka (niezawierające substancji niebezpiecznych)
- czyste trociny, wióry, ściłki, z wyłączeniem ściłek z obróbki płyt włódrowych.

### Czym oddychamy, gdy z komina wydobywa się dym ze spalania śmieci?

W procesach spalania ważną rolę odgrywa temperatura spalania. Gdy jest niewłaściwa (zbyt niska) w emitowanych spalinach powstają zanieczyszczenia, których oddziaływanie na środowisko naturalne i zdrowie ludzi jest bardzo szkodliwe. Spalanie różnego rodzaju materiałów w

paleniskach domowych odbywa się właśnie w niskich temperaturach. Procesowi temu towarzyszy emisja wielu zanieczyszczeń do atmosfery: tlenek węgla (CO), nieorganiczne związki chloru (HCl), nieorganiczne związki fluoru (HF), tlenki azotu (NO i NO<sub>2</sub>), dwutlenek siarki (SO<sub>2</sub>), metale ciężkie zaliczane do klasy I (kadm, rtęć, tytan), II (arsen, kobalt, nikiel, selen), III (ołów, chrom), wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA). Podczas spalania odpadów w przydomowych instalacjach grzewczych powstają dymy zawierające także: chlorowodór, cyjanowodór, jak również rakotwórcze związki: dioksyny i furany.

### Złudne korzyści...

Pozbywanie się odpadów w piecach domowych to tylko pozorna oszczędność, polegająca na mniejszej ilości odpadów koniecznych do wywiezienia, czy mniejszej ilości węgla zużytego do ogrzania domu. W rzeczywistości śmieci pochodzące z gospodarstw domowych (przeważnie są to opakowania z tworzyw sztucznych, folie, butelki po napojach) spalają się bardzo szybko, ale wytworzone w ten sposób ciepło błyskawicznie uwalnia się przez komin na zewnątrz układu centralnego ogrzewania, mając tym samym **znikomy wpływ na oszczędność węgla.** Ponadto, spalając odpady w domowych piecach przyczyniamy się do pogorszenia stanu technicznego urządzeń i przewodów kominowych. Większość odpadów posiada bardzo niską wartość energetyczną i mogą one spowodować **uszkodzenie pieca oraz zagrożenie pożarowe.**

Spalanie odpadów w domowych instalacjach powoduje zwiększone osadzanie się w przewodzie kominowym sadzy smołowej oraz sadzy



szklistej zawierającej dużo domieszek smołowych i kwas octowy. Bardzo trudno je usunąć, a ich nadmiar może powodować zapalenie się przewodu kominowego i w efekcie przyczynić się do pożaru domu. Według danych statystycznych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, 18% pożarów w Polsce można zaliczyć do pożarów kominowych, spowodowanych zapaleniem sadzy w przewodzie kominowym. Największe nasilenie pożarów z tego powodu przypada na miesiące zimowe i wiosenne.

Popiół i sadza zalegające w przewodach i rurkach płomienno-dymowych znacznie obniżają wydajność i sprawność paleniska. Powstające w wyniku spalania odpadów tlenki siarki, tlenki azotu, dwutlenek węgla, para wodna oraz wszelkiego rodzaju chemikalia, przyczyniają się do stopniowego niszczenia pieca (korozja). Najczęściej zjawisko korozji odnosi się do metali i ich stopów, jednakże dotyczy ono również tworzyw niemetalowych, takich jak beton, materiały ceramiczne, tworzywa sztuczne. Skutkiem korozji mogą być wżery, pęknięcia, zmatowienie oraz

kruchość korozyjna elementów pieca, a w konsekwencji spadek jego wydajności cieplnej. Piece, w których spala się odpady, mają krótszy czas eksploatacji, a ich wymiana wiąże się z wydatkiem rzędu co najmniej kilku tysięcy złotych, nie licząc kosztów związanych z częstymi awariami oraz koniecznością czyszczenia instalacji.

Wszystkie te wydatki przewyższają koszty odbioru selektywnie zebranych odpadów. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do zbierania odpadów komunalnych oraz utrzymanie tych urządzeń w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Ustawa nakazuje pozbywanie się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych w sposób zgodny z przepisami odrębnymi.

Karolina Smętkiewicz  
Miroslaw Madajski

(opracowano z wykorzystaniem artykułu zamieszczonego na stronie: [www.opole.pl](http://www.opole.pl))

## BABCIU, DZIADKU KOCHAMY WAS!

Gorące życzenia Wam dzisiaj składamy, bo Was bardzo, bardzo kochamy!

Nasze serduszka wesóło dziś biją, babcie i dziadkowie niech nam długo żyją!

W dniach 07.02.2017 r. – 10.02.2017 r. w Miejskim Przedszkolu w Uniejowie zostały zorganizowane uroczystości z okazji święta babci i dziadka. Dzieci z poszczególnych grup zaprosiły do przedszkola swoje kochane babcie i kochanych dziadków na przygotowany dla nich specjalny program artystyczny, podczas którego recytowały wiersze, śpiewały piosenki, tańczyły i grały na instrumentach perkusyjnych.

Po występie dzieci wręczyły babciom i dziadkom własnoręcznie wykonane laurki. Wszyscy z dumą patrzyli na swoje wnuczka, które włożyły wiele wysiłku w to, aby jak najlepiej wyrazić swoją miłość i szacunek. Nie zabrakło również zabaw muzycznych – ruchowych z gośćmi, a w ramach Ogólnopolskiej akcji Cała Polska czyta dzieciom, babcie i dziadkowie czytali wnukom bajeczki. Na koniec dzieci wraz z babciami oraz dziadka-



mi zostali zaproszeni na przygotowany z tej okazji poczęstunek. To były naprawdę wyjątkowe dni, pełne uśmiechu, radości i dumy. Szczęśliwe i rozpromienione twarze babć i dziadków po raz kolejny ukazały nam, jak ważne są takie spotkania i wspólnie spędzone chwile z wnuczkami.

Marta Pajor





**SKLEROTERAPIA**  
- leczenie żylaków  
specjalista chirurgii ogólnej  
**RADOSŁAW SKIBA**  
www.leczenie.turek.pl  
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych  
- USG żył kończyn dolnych  
- leczenie owrzodzeń żylnych  
- USG jamy brzusznej  
Gabinet Lekarski - przy ul. Armii Krajowej 1  
Turek, ul. Armii Krajowej 1  
Rejestracja: tel. 503 044 886

**GABINET UROLOGICZNY**  
Lek. Arkadiusz Matusiak  
**Turek, ul. Dworcowa 7**  
Czynny codziennie od 16.30  
tel. 693 281 836  
- USG  
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

## OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00050521/2

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

**3 Marca 2017r. o godzinie 9.00**

w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja zabudowanej nieruchomości rolnej oznaczonej numerami działek 283,191/2,284/1 i 284/2, o powierzchni 0,57 ha, położonej w m.Kuny gmina Władysławów, stanowiącej własność Kamili Chojnackiej, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00050521/2

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 43,33 metry kwadratowe oraz budynkiem stodoły o powierzchni użytkowej 25,31 metry kwadratowe.

Suma oszacowania wynosi 43 000,00 zł., zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 32 250,00zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 4 300,00zł. Rękojmia powinna być złożona najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

**GABINET GINEKOLOGICZNY**  
specjalista ginekolog - położnik  
**Barbara Struglińska**  
- badania USG  
- sonda dopochwowa  
Turek, ul. Gorzelniarska 24  
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

**ECHO TURKU**  
REKLAMA  
w Echo  
tel. 63 278 53 41  
Zapraszamy

**CHIRURGIA PROKTOLOGIA**  
Dr n.med. Andrzej Krępiel  
specjalista chirurg  
- żylaki odbytu  
- wszystkie antyalkoholowe  
- zabiegi chirurgiczne  
501 030 716  
MEDIX, Turek, Folwarczna 1,  
pon. od 18.00, czw. od 16.00  
www.chirurgiaturek.pl

## OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00047722/7

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu

**1 Marca 2017r. o godzinie 9.00**

w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 19, odbędzie się druga licytacja niezabudowanej nieruchomości rolnej oznaczonej numerami działek: 241/1, 10/2, 21, 755/2 o łącznej powierzchni 7,2568 ha położonej w miejscowościach: Januszówka, Piekary, Szymany, Młyny Piekarskie gmina 62-730 Dohra, stanowiącej własność Roberta Janiaczyka i Agnieszki Janiaczyk dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00047722/7

1/niezabudowana działka oznaczona numerem 241/1 o powierzchni 0,7700 ha a położona w miejscowości Januszówka

Suma oszacowania wynosi 15 380,00 zł. zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 10.253,33 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 1.538,00zł.

2/niezabudowana działka oznaczona numerem 10/2 o powierzchni 3,4268 ha a położona w miejscowości Piekary

Suma oszacowania wynosi 81 860,00zł. zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 54.573,33zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 8 186,00 zł.

3/niezabudowana działka oznaczona numerem 21 o powierzchni 1,000 ha a położona w miejscowości Szymany

Suma oszacowania wynosi 24 450,00 zł. zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 16.300,00zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 2.445,00zł.

4/niezabudowana działka oznaczona numerem 755/2 o powierzchni 2,0600 ha a położona w miejscowości Młyny Piekarskie

Suma oszacowania wynosi 39 720,00 zł. zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 26.480,00zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 3972,00 zł.

Rękojmia powinna być złożona najpóźniej na dzień poprzedzający przetarg w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

**DERMATOLOGIA**  
MEDYCINA ESTETYCZNA  
lek. Magdalena Krępiel  
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi  
- choroby i alergię skóry  
- ocena złośliwości znamion  
- bezoperacyjne usuwanie: brodawczaków, włókniaków, kurzajek  
668 116 016  
MEDIX, Turek, Folwarczna 1,  
www.chirurgiaturek.pl

**GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY**  
LECZENIE ŻYŁAKÓW  
USG żył i tętnic  
Dariusz Janiak  
specjalista chirurg  
Turek, ul. Gorzelniarska 1  
(Dom Usług II p.)  
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 18.00  
rejestracja tel. 603 399 464  
lekarz tel. 722 399 464  
- USG dopplerowskie żył i tętnic  
- USG tętnic szyjnych  
- USG brzucha, tarczycy  
- Skleroterapia  
- leczenie owrzodzeń żylnych

**DIABETOLOG**  
Gabinet lekarski  
lek. Joanna Bartosz-Chmiela  
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii  
**ECHO SERCA Z DOPLEREM**  
Leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG  
Turek, ul. Kaliska 51  
Przyjęcia w środy  
po uzgodnieniu telefonicznym.  
Również inne terminy  
tel. 691 656 768

## INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 z późn. zm./

### Burmistrz Miasta Turku

niniejszym informuje, iż w terminie od 14 lutego 2017 r. do 07 marca 2017r. wywieszony zostanie do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, wykaz nieruchomości gruntowej, przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze przetargu nieograniczonego na czas oznaczony do lat 3, stanowiącej części działki o nr geod. 125/1 położonej w miejscowości Słodków Kolonia (teren przy cmentarzu komunalnym) z przeznaczeniem pod handel- usługi.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Turku - Wydział Mienia Komunalnego /pokój 117/ tel. 63 289-61-62.

**REKLAMA z ECHEM**  
tel. 63 278 53 41

**ECHO TURKU**

Redakcja  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel./fax. 63 278 53 41  
interwencje: tel. 63 289 18 88  
e-mail: echo@turek.net.pl  
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac.

Współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek.

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 6.200 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

**Sun Day** www.sunday-okna.pl  
Zdzisław Krzesiński | tel. 63 280 20 24  
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJA ODSZCZĘDNIENIA  
nowości! bezpieczne i estetyczne rozwiązanie

**ZIMOWE PROMOCJE**

VEKA, SCHUCO, Aluplast, BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS

**DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ**

POL-SKONE KADO WIKED BAR-TORI I-K n tenso

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY KRISPOL

# STUDNIÓWKA 2017

Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich - Klasa 4 Technikum Żywnienia i Usług Gastronomicznych  
oraz Technikum Urządzeń i Systemów Energetyki Odnawialnej



Wychowawca: Elżbieta Szewczyk

Lista uczniów: Mateusz Bojszcak, Aneta Buda, Aleksandra Dudzińska, Martyna Filipiak, Mateusz Gromada, Martin Hafadyn, Milena Ignaczak, Kamila Jędrzejczak, Ewa Jońska, Magdalena Kacperek, Nikola Kozłowska, Sylwia Krawczyk, Marta Krysztofowicz, Martyna Pawelek, Anita Pawlaczyk, Karolina Płuciennik, Paulina Seku-  
ra, Izabela Szczecińska, Paulina Szwedzka, Szymon Tomczak, Andżelika Werner, Oliwia Wojtaszak, Agata Zabłocka, Mateusz Zięba, Michał Banasiak, Rafał Kasprzak,  
Daniel Olejnik, Dawid Sobieraj, Filip Witula, Karolina Zgórnik

Dla czytelników zaproszenia na sportową galę „Przeglądu Konińskiego”

# Łukasz Zagrobelny zaśpiewa 16 marca

Od kilku tygodni trwa głosowanie na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego 2016 roku. Nasi czytelnicy wysyłają swoje typy na kuponach drukowanych w „Przeglądzie Konińskim” i „Echu Turku”, oraz poprzez SMS-y. Już wiadomo, że muzyczną gwiazdą plebiscytu będzie Łukasz Zagrobelny, wokalista obdarzony niezwykłą charyzmą, od lat przyciągający na swoje koncerty rzesze fanów. A dla naszych czytelników przewidzieliśmy wejściówki na galę.

Za nami bardzo dobry rok w wykonaniu naszych sportowców. Reprezentanci regionu konińskiego stawali na podiach zarówno w kraju, jak i za granicą. Co najważniejsze – po 28 latach koninianin wystartował w igrzyskach olimpijskich.

Który ze sportowych sukcesów sprawił kibicom największą radość? Jak co roku w konińskim „Oskardzie” zwieńczymy nasz plebiscyt uroczystą galą. Wezmą w niej udział osobistości konińskiego sportu. W ubiegłym roku najwięcej głosów w kategorii sportów olimpijskich zebrał właśnie przyszły olimpijczyk, czyli Igor Jakubowski, pięściarz „Zagłębia” Konin. W grupie sportów nieolimpijskich triumfował Szymon Piotrowski z UKS „Samuraj” Konin.

Jak głosować na swojego faworyta? Zasady są podobne do ubiegłorocznego plebiscytu. Jest jednak jedna zmiana. Do końca lutego na łamach „Przeglądu Konińskiego” i



Łukasz Zagrobelny uświetni galę Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego 2016

„Echa Turku” będziemy drukować kupon. Należy go wypełnić (wpisać imię i nazwisko typowanego sportowca) i przesłać bądź przynieść do redakcji. Warto też podać własne imię i nazwisko, bowiem część głosujących będzie miała możliwość obejrzenia marcowej gali na żywo. Do wygrania mamy zaproszenia na ten wyjątkowy wieczór. Wkrótce szczegółów dotyczące wejściówek, które będą dostępne w naszej redakcji.

Swoją głos na najpopularniejszego Sportowca można oddać także za pomocą SMS-ów. W treści wiadomości tekstowej wystarczy wpisać pk. (dyscypliny nieolimpijskie) lub pko. (dyscypliny olimpijskie), a po kropce numer sportowca. SMS należy wysłać na numer 71601. Koszt wysłania wiadomości to 1,23 zł (z VAT). Regulamin Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego dostępny jest na stronie [www.przegladkoninski.pl](http://www.przegladkoninski.pl) i w siedzibie redakcji.

## XXXIV PLEBISCYT NA SPORTOWCA REGIONU KONIŃSKIEGO

2016



W tym roku zmieniamy nieco punktację nadesłanych głosów. Za jeden kupon z gazety uczestnik plebiscytu otrzyma 10 punktów. Jeden SMS odpowiadać będzie 5 punktem.

A już 16 marca dla sportowców wystąpi Łukasz Zagrobelny. Artysta ma na swoim koncie kilka przebojowych płyt i wiele prestiżowych nagród takich, jak Superjedynka za Przechój Roku czy ESKA Music Awards w kategorii Artysta Roku. Występował w popularnych programach telewizyjnych, a przede wszystkim zagrał kilkaset koncertów i zdobył ogromną rzeszę fanów w całej Polsce dzięki występom w Teatrze Muzycznym Roma. Zagrał w musicalach: „Miss Saigon”, „Grease”, „Koty”, „Taniec Wampirów”, „Akademia Pana Kleksa”, „Les Misérables” czy „Deszczowa Piosenka”. W tym roku ukaże się całkiem nowy album Łukasza Zagrobelnego, a promujący go singiel „Gdy jesteś tu” już stał się kolejnym przebojem.

mak, mar

## DYSCYPLINY OLIMPIJSKIE

### BOKS

Mateusz Goiński (22 lata) – KB „Zagłębie” Konin. SMS o treści pko.1 pod numer 71601  
Igor Jakubowski (25 lat) – KB „Zagłębie” Konin. SMS o treści pko.2 pod numer 71601  
Aleksandra Kubiak (18 lat) – „Copacabana” Konin. SMS o treści pko.3 pod numer 71601  
Damian Wiśniewski (19 lat) – KB „Zagłębie” Konin. SMS o treści pko.4 pod numer 71601  
Natalia Wojdak (19 lat) – „Copacabana” Konin. SMS o treści pko.5 pod numer 71601

### KOLARSTWO

Emil Czaczyński (18 lat) – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.6 pod numer 71601

Marcin Czaczyński (20 lat) Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.7 pod numer 71601

Mateusz Kostański (18 lat) – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.8 pod numer 71601

Eryk Sobiech (23 lata) – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.9 pod numer 71601

Konrad Sosiński (17 lat) – Konińskie Ludowe Towarzystwo Cyklistów. SMS o treści pko.10 pod numer 71601

### PIŁKA NOŻNA

Katarzyna Daleszczyk (27 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.11 pod numer 71601

Anna Gawrońska (38 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.12 pod numer 71601

Weronika Helińska (17 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.13 pod numer 71601

Liliana Kostova (29 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.14 pod numer 71601

Mariusz Nieznalski (26 lat) – MKS „Olimpia” Koło. SMS o treści pko.15 pod numer 71601

Monika Sowalska (18 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.16 pod numer 71601

Aleksandra Słasiak (17 lat) – KKPK „Medyk POLOmarket” Konin. SMS o treści pko.17 pod numer 71601

### PIŁKA RĘCZNA

Barłoz Glinkowski (27 lat) – SSRiR „Start” Konin. SMS o treści pko.18 pod numer 71601

### SZERMIERKA

Mateusz Godlewski (20 lat) – Koniński Klub Szermierczy. SMS o treści pko.19 pod numer 71601  
Sylwia Matuszak (20 lat) – Koniński Klub Szermierczy. SMS o treści pko.20 pod numer 71601

### KOSZYKÓWKA

Aleksander Dziewa (20 lat) – MKS MOS Konin. SMS o treści pko.21 pod numer 71601

## DYSCYPLINY NIEOLIMPIJSKIE

### KARATE

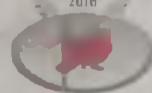
Martyna Albanowska (24 lata) – UKS „OSiR Kleczew” – Karate. SMS o treści pk.22 pod numer 71601  
Julian Kubiak (18 lat) – Turkowski Klub Karate. SMS o treści pk.23 pod numer 71601  
Sebastian Rypel (18 lat) – Regionalny Klub Karate Kyokushin Konin. SMS o treści pk.24 pod numer 71601  
Maria Stranc (18 lat) – UKS „OSiR Kleczew” – Karate. SMS o treści pk.25 pod numer 71601  
Justyna Szmajdka (23 lat) – UKS „OSiR Kleczew” – Karate. SMS o treści pk.26 pod numer 71601

### JU-JITSU

Marcin Gęsiński (39 lat) – Klub Sportów Walki BUSHIDO. SMS o treści pk.27 pod numer 71601  
Bartłomiej Kobus (34 lata) – Klub Sportów Walki BUSHIDO. SMS o treści pk.28 pod numer 71601  
Monika Mazurek (25 lat) – Uczniowski Klub Sportowy „Samuraj” Konin. SMS o treści pk.29 pod numer 71601  
Marika Piotrowska (24 lata) – Uczniowski Klub Sportowy „Samuraj” Konin. SMS o treści pk.30 pod numer 71601  
Szymon Piotrowski (19 lat) – Uczniowski Klub Sportowy „Samuraj” Konin. SMS o treści pk.31 pod numer 71601

## SPORTOWIEC REGIONU KONIŃSKIEGO

XXXIV  
PLEBISCYT  
NA SPORTOWCA REGIONU KONIŃSKIEGO  
2016



Imię i nazwisko sportowca:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej:

Adres:

# Poczuli magię karnawału

Poczuj magię karnawału - pod takim hasłem bawiono się podczas noworocznej choinkowej zabawy w szkole w Wyszynie.



Trzy- i czterolatki zaprezentowały taneczną interpretację piosenki Michaela Jacksona „Smooth criminal”.

W ostatnią sobotę stycznia sala Szkoły Podstawowej w Wyszynie zamieniła się w magiczną krainę. Zaprosiła do niej wszystkich przybyłych dyrektor Joanna Sosińska. Na początek na scenie uczniowie zaprezentowali swoje taneczne i wokalne umiejętności. W prawdziwie karnawałowy nastrój wprowadziła wszystkich klasa I, piosenką Krzysztofa Krawczyka „Z tobą pójde jak na bal”. Trzy- i czterolatki rozgrzały wszystkich tańcem wykonanym do utworu Michaela Jacksona „Smooth criminal, czy „Rap samba polka”. W końcu wszyscy ruszyli do tańca. I choć za oknem było zimowo, to na sali coraz bardziej gorąco i głośno, po prostu karnawałowo.

O słodkości zadbała jak co roku Rada Rodziców, organizacyjnie zabawę wsparli również druhowie z OSP Wyszyna. Opracowała: ika



Zabawa trwała do późnych wieczornych godzin.



Natalia Grzelak  
córka Sylwii i Marcina  
ur. 1 lutego, godz. 2.05  
waga 3500, długość 55 cm



Martyna Pakuła  
córka Anety i Roberta  
ur. 1 lutego, godz. 11.25  
waga 3190, długość 55 cm

## REKLAMA

### ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńca, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc



Kornelia Derucka  
córka Nikoli i Łukasza  
ur. 3 lutego, godz. 3.15  
waga 2900, długość 53 cm



Zuzanna Łuczak  
córka Pauliny i Tomasza  
ur. 5 lutego, godz. 17.00  
waga 3890, długość 59 cm



Kordian Maciejewski  
syn Emilii i Przemysława  
ur. 6 lutego, godz. 13.10  
waga 4110, długość 60 cm

## REKLAMA



FESTIWAL  
Niskich  
Cen

struktura drewna

Szczegóły oferty w sklepie lub na [www.bricomarche.pl](http://www.bricomarche.pl)

**BRICO** MARCHE

Tanie rozwiązania do ogrodu i mieszkalnictwa

**1049**  
m<sup>2</sup>

PANEL PODŁOGOWY

BUK

AC3, HDF 6 mm

**STOLTUR**  
JAN I MARIAN MILLER  
Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kołcha Szosa 30 A  
tel. (063) 288 26 38  
kom. 0601 499 344

**POGRZEBY TRUMNY**

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)  
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

Zakład Pogrzebowy  
**PACHOLCZYK**  
dyżur całodobowy tel. 609-731-454  
Turek, Pl. Sienkiewicza 1, tel (63) 278-81-57 Uniejów, ul. Sienkiewicza 17

PROFESJONALNA OBSŁUGA UROCZYŚCIEŃ POGRZEBOWYCH  
WŁASNE PROSEKTORIUM I CHŁODNIA

- Szeroki wybór trumien, urn i tabliczek
- Transport zmarłych na terenie Polski i UE
- Usługa kremacji
- Możliwość płatności po otrzymaniu zasiłku
- Oprawa muzyczna pogrzebu
- Odzież żałobna
- Pomoc i wsparcie przy załatwianiu formalności pogrzebowych
- Wianki i wieńca pogrzebowe